

Główne centra Francji nadal sparaliżowane

Bezczelna ingerencja von Thaddena

Z opublikowaniem przez ministra informacji Gorse'a w Dzienniku Ustaw projektu ustawy o referendum, na czoło problemów francuskich wysuwa się sytuacja polityczna, która nasuwa szereg pytań. Budzi je przede wszystkim sprawa nienormalnej sytuacji, która może postawić pod znakiem zapytania nie tylko właściwe przygotowanie i przebieg referendum, ale w ogóle jego przeprowadzenie.

20 rocznica układu Polska — Bułgaria

Wymiana depesz gratulacyjnych

Z okazji XX rocznicy podpisania Układu o Przyjaźni, Współpracy i Wzajemnej Pomocy między Polską Rzeczpospolitą Ludową i Ludową Republiką Bułgarii, I sekretarz KC PZPR — Władysław Gomułka, przewodniczący Rady Państwa — Marian Spychalski i premier Józef Cyrankiewicz, wymienili depesze gratulacyjne z I sekretarzem KC Bułgarskiej Partii Komunistycznej, premierem Todorom Żiwkowem i przewodniczącym Prezydium Zgromadzenia Ludowego LRB — Georgi Trajkowem. (PAP)

Premie dla pionierów nowoczesności

Zakłady doświadczalne-placówki, w których nowe koncepcje naukowe i konstrukcyjne przybierają formę produkcyjną — otrzymały nowe fundusze finansowe, z których wypłacane będą premie za wyróżniające się osiągnięcia. Rada Ministrów podjęła uchwałę stwarzającą podstawę do tworzenia funduszu za osiągnięcia techniczne i ekonomiczne w wyodrębnionych zakładach doświadczalnych.

Nowy fundusz może maksymalnie wynosić 8,5 proc. rocznego osobowego funduszu plac, a możliwość dysponowania nim zależy od wykonania planowych zadań zakładów.

Część funduszu (25 proc.) przeznacza się na budownictwo mieszkaniowe dla pracowników. Pozostałą część rozdzielą się będzie na nagrody i świadczenia dla pracowników oraz na inwestycje socjalne.

Fundusz za osiągnięcia techniczne i ekonomiczne w przedsięwzięciach i zakładach doświadczalnych jest odpowiednim środkiem funduszu zakładowego, istniejącego w zakładach produkcyjnych. (PAP)

Nowe uchwały KERM

28 bm odbyło się posiedzenie Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów.

Na posiedzeniu tym KERM, przy udziale przewodniczących prezydów WRN we Wrocławiu i w Zielonej Górze, rozpatrzył całokształt spraw związanych z kompleksowym zagospodarowaniem Legnicko-Głogowskiego okręgu miedziowego.

W celu poprawy zaopatrzenia rynku przez zwiększenie dostaw artykułów rynkowych i urozmaicenia ich asortymentów KERM powziął uchwałę ustalającą dalsze zadania resortów i środki niezbędne dla zwiększenia produkcji rynkowej.

W celu usprawnienia zarządzania zakładami przemysłu meblarskiego i wydatnego zwiększenia ich efektywności gospodarczej powzięto uchwałę w sprawie organizacji ośrodków meblarskich.

Na wniosek Ministra Zdrowia i Opieki Społecznej — zgłoszony w porozumieniu z CRZZ — rozpatrzono uchwałę w sprawie wzorcowego statutu uzdrowiska.

Nowela do uchwały w sprawie funduszu aktywizacji małych miast rozszerza możliwości wykorzystania środków tego funduszu.

W sytuacji, w której sparaliżowane są główne centra komunikacyjne kraju, nie ma mowy o dostarczeniu materiałów związanych z referendum, ani też stawieniu się wszystkich wyborców do urn, a tym bardziej właściwej pracy komisji skrutacyjnych.

Wśród społeczeństwa i w kołach politycznych zaczyna dominować przekonanie, że strajki mogą zostać przedłużone nawet do 16 czerwca i storpedować konsultację ogólnonarodową. W tej sytuacji na dalszy plan schodzą problemy związane z rezultatami referendum.

Dziennik „Combat” pisze w artykule wstępnym, że potajemny powrót ubiegłej nocy do Paryża wydalonego z Francji organizatora zamieszek studenckich Cohn-Bendita, nabiera znaczenia politycznego.

W obecnym kryzysie Francuska Partia Komunistyczna znajduje się pod ostrzałem wszystkich elementów lewackich, począwszy od określonych grup studentów do Zjednoczonej Partii Socjalistycznej (PSU). W napaściach na FPK celuje „Combat”, która udziela swoich łamów wszelkim wypowiedziom i deklaracjom antykomunistycznym.

A. Geismar, do niedawna sekretarz generalny Związku Zawodowego Wykładowców Szkół Wyższych, który odegrał jedną z czołowych ról w rozbiciu nastrojów wśród studentów i wykładowców i który został niedawno pozbawiony swej funkcji przez związek, zamierza kandydować do Zgromadzenia Narodowego w piętej dzielnicy Paryża (dzielnica uniwersytecka), na miejsce Rene Capitanta, który po-

Dokończenie na str. 2

V Zjazd PZPR Zalogi meldują

Dzielnicy gospodarze opalenickiej gromady

Przedzjazdowe czyny społeczne zadeklarowane przez gromadę Opalenica — wschód w powiecie nowotomyskim mają wartość 300 tys. złotych. Gromada jest spora, liczy blisko 3 tys. mieszkańców.

Demonstracje przeciwko ustawom wyjątkowym

Nie zważając na masowe protesty społeczeństwa zachodniemieckiego Bundestag za decyzją w środę rano postawił na porządek dzienny dwudniowych obrad izby sprawę trzeciego czytania i uchwalenia ustaw wyjątkowych.

By zapobiec demonstracjom przed gmachem Bundestagu, zarządzone w Bonn szczególne pogotowie policji. W pobliżu parlamentu zgromadziło się wiele osób, które chciały wziąć udział w demonstracji.

W wielu miastach zachodniemieckich kontynuowane były w środę przed południem masowe akcje protestacyjne przeciwko uchwaleniu przez Bundestag projektu ustaw wyjątkowych. Studenckie akcje protestacyjne uniemożliwiły prowadzenie wykładów w większości wyższych uczelni NRF.

Bojkot wykładów ogarnął wszystkie wyższe uczelnie w Monachium. Nieczynny jest również Uniwersytet we Frankfurcie nad Menem im. Goethego, nad którym wiejskim studentom wywieślił szyld „Uniwersytet Karola Marksa”. W mieście Darmstadt do demonstrujących studentów przylączyło się ok. 3 tys. uczniów szkół średnich, którzy w pochodzie przeciągnęli ulicami miasta.

W środę rano prawie wszystkie wyższe uczelnie Berlina zachodniego zostały objęte strajkiem generalnym na znak protestu przeciwko uchwaleniu obecnie przez Bundestag ustawodawstwa wyjątkowego. PAP

Amerykanie niszczą ludzi i miasto

Walki w Sajgonie nie ustają

Już blisko tydzień trwają walki na przedmieściach Sajgonu między oddziałami amerykańskimi i reżimowymi a doborowymi jednostkami partyzantów. Koncentrują się one w kilku punktach w coraz bliższej odległości od pałacu prezydenckiego. Według ostatnich informacji powstańcy są już tylko o 3 km od tego gmachu.

Ponad 34 tys. spotkań postów z wyborcami

Jak się dowiaduje sprawozdawca parlamentarny PAP, w okresie prawie trzech lat obecnej kadencji Sejmu, posłowie odbyli ok. 34.200 spotkań z wyborcami. Dla porównania podajemy, że w całej drugiej kadencji posłowie mieli 20 tys. spotkań a w trzeciej kadencji — 33 tys.

Według danych sekretariatu Klubu Poselskiego PZPR, posłowie PZPR mieli od czerwca 1965 do 30 kwietnia 1968 r. — 21.162 spotkań z wyborcami, a więc więcej niż w całej ubiegłej kadencji. W ciągu bieżącego roku najbardziej aktywni w tej dziedzinie byli posłowie PZPR Wojewódzkiego Zespołu Poselskiego w Katowicach, Wrocławiu, Poznaniu, Łodzi (woj.) i Opolu. (PAP)

Powstańcy korzystają szeroko z pomocy ludności cywilnej, która dostarcza im żywności oraz pomaga w transporcie. Dlatego też wojska sajsjonkie wypędzają ludność z tych dzielnic, które przylegają bezpośrednio do rejonu walk. Na te ulice, które opanowali już powstańcy zrzuca się bomby zapalające. Duża część Sajgonu została w ten sposób zniszczona przez lotnictwo USA i armię reżimową. Są także śmiertelne ofiary wśród ludności cywilnej w wyniku ognia z karabinów maszynowych zainstalowanych na amerykańskich helikopterach.

Dowództwo USA za wszelką cenę nie chce dopuścić do przedostania się do stolicy dalszych jednostek sił wyzwolenieckich. Już na przedpolach Sajgonu dochodzi więc do zaćniętych starć, w których Amerykanie angażują artylerię i broń pancerną. Do walk takich doszło m.in. o 27 km na zachód od Sajgonu.

Partyzanci zorganizowali we wtorek wieczorem zasadkę w pobliżu jednego z mostów na autostradzie prowadzącej ku stolicy. Zniszczyli oni amerykański samochód wojskowy.

Na północy kraju jednostki 101 dywizji powietrznej USA

Splonęło 240 owiec

We wtorek w późnych godzinach wieczornych w czasie gwałtownej burzy w woj. bydgoskim w miejscowości Ostrowo k/Janikowa pow. Inowrocław piorun uderzył w owczarnię, należącą do spółdzielni produkcyjnej.

Ogień szybko się rozszerzał i mimo energicznej akcji kilku jednostek straży pożarnej cały obiekt i znajdujące się w nim maszyny rolnicze splonęły. W płomieniach zginęło 240 owiec. Straty oblicza się na ok. 1 mln zł. (PAP)

Poznań swoim dzieciom

Wystawa fotograficzna Kazimierza Przychodzkiego

Dzisiaj w Klubie Międzynarodowej Prasy i Książki przy ul. Ratajskiej w godzinach wieczornych nastąpi otwarcie wystawy pt. „Dziecko w fotografii”. Autorem jej jest nasz kolega redakcyjny Kazimierz Przychodzki. Jak się nam przyznał lubi wędrować ulicami miasta i utrwalać na kliszę szczegóły jego życia. Specjalnie interesuje się tematyką sportową i tą, którą zobaczymy na wystawie. Dzisiaj reproduujemy jedno ze zdjęć pt. „Rywal”. Wystawa czynna będzie od piątku. (jk)



POZNAN
CZWARTEK
30
MAJ
1968

Wydanie AB
Nr 128 (7554)
Rok wyd. XXIV
Cena 50 gr

Wzrost sił neonazizmu w NRF

Oświadczenie TASS

Ustawodawstwo wyjątkowe daje rządowi NRF możliwość ogłaszania stanu wyjątkowego w każdym czasie. Pod pretekstem „obrony ludności” już w czasie pokoju można tworzyć w NRF pomocnicze oddziały wojsko-policyjne, tzw. „korpus obrony cywilnej”, którego liczebność powinna wynieść kilkadziesiąt tysięcy ludzi.

Ustawodawstwo wyjątkowe — to nowy krok w kierunku ograniczenia politycznych i społecznych praw mas pracujących, dławienia działalności partii postępowych, zw. zaw. i organizacji społecznych.

Nowe ustawodawstwo przewiduje wprowadzenie w kraju stanu wyjątkowego zarówno na mocy decyzji rządu NRF, jak i na podstawie, lub też zgodnie z decyzjami bloku wojennego NATO.

Oświadczenie wskazuje następnie, że ustawodawstwo wyjątkowe

Dokończenie na str. 2

Zajścia w Louisville

Kilkanaście osób rannych

We wtorek wieczorem w Louisville (stan Kentucky) znów powtórzyły się zajścia na tle społecznym i rasowym w dzielnicy zamieszkałej głównie przez ludność murzyńską. Trzy osoby z ranami postrzału w tym znajdują się w ciężkim stanie. Do szpitala przewieziono ponadto 15 osób leżących rannych. W areście przebywa około 275 uczestników dwudniowych demonstracji. (PAP)

Prowokacje izraelskie zjawiskiem codziennym

Jak wynika z doniesień Bliskowschodniej Agencji Prasowej, zbrojne prowokacje izraelskie w Jordani stały się w ostatnich dniach codziennym zjawiskiem.

W środę rano rzecznik wojskowy w Ammanie zakomunikował, że wymiana strzałów, rozpoczęta przez stronę izraelską, trwała 29 bm. przed świtem 75 minut. Miejsce nowego incydentu były okolice na południe od mostu księcia Mohameda. Strona izraelska otworzyła ogień z broni maszynowej i następnie z dział, na co zareagowała strona jordańska. Wśród Jordanczyków nie było strat. Poprzedniego dnia, we wtorek, Izraelczycy ostrzeliwali pozycje jordańskie czterech razy.

Korespondent dziennika kairskiego „Al-Ahram” donosi w środę z Nowego Jorku, że według tamtejszych źródeł, Izrael zwiększył ostatnio pogotowie bojowe swojej armii i częściowo powołał pod broń rezerwistów, aby „stawić czoło ewentualnym wydarzeniom z początkiem czerwca”. Uznał on m.in. za ostrzeżenie wzmagający się arabski ruch oporu na obszarach okupowanych, który znajduje wyraz nie tylko w częstych akcjach bojowych, lecz i w demonstracjach ludności przeciwko okupantowi. Do środków ostrożności podjętych przez Izrael należy również budowanie w pewnych rejonach zapór z drutu kolczastego, tworzenie pól minowych i zastosowanie „elektronicznej kontroli”, która ma ujawniać ruchy komandosów arabskich (potrzebne w tym celu urządzenia pochodzą w znacznej części z USA).

W czwartek 30 maja Telewizja Polska nada o godz. 20.05 reportaż pt. „Nietolerancja”, ukazujący stosunki społeczne panujące w państwie Izrael. Przed kamerą wystąpią ludzie, którzy w ostatnich latach przebywali w Izraelu i którzy sączyli różne grupy społecznych, ortodoksyjnych ośrodków religijnych i szowinistycznych skłonionych do powrotu do Palestyny. Autor reportażu Jerzy Aleksander ukazuje także atmosferę polityczną w Izraelu, którego władza opiera się na siłach reakcyjnych, powiązanych z międzynarodowym imperializmem. (PAP)

Złote odznaki TPRP dla dziennikarzy

W środę odbyła się w Warszawie uroczystość dekoracji dziennikarzy — redaktorów naczelnych, publicystów, sprawozdawców i reporterów prasy, radia, telewizji — Złotymi Honorowymi Odznakami TPRP, przyznawanymi im przez Zarząd Główny Towarzystwa za wkład w dzieło rozwijania i umacniania przyjaźni polsko-radzieckiej.

Odznaki otrzymało 52 dziennikarzy. Zarząd Główny TPRP przyznał także Złote Odznaki — zbiorowe — dla Komitetu do spraw Radia i Telewizji oraz redakcji Trybuny Ludu.

W środę w Stowarzyszeniu Dziennikarzy Polskich w Warszawie odbyła się uroczystość wręczenia nagrody Stowarzyszenia Dziennikarzy NRD — przyznanej polskiemu dziennikarzowi telewizyjnemu Tadeuszowi Haluchowi za popularyzację wiedzy o Niemieckiej Republice Demokratycznej. T. Haluch wraz z zespołem „Dziennika TV” opracował i przygotował szereg materiałów o tematyce związanej z różnymi problemami życia NRD. Materiały te nadane były przez Polską Telewizję. PAP

Benefica Manchester 1:4

Główne centra Francji nadal sparaliżowane

Dokończenie ze str. 1

dał się do dymisji po ostatnim wniosku o wotum nieufności dla rządu.

Emisariusze neohitlerowskiej partii NPD i jej przywódca

Wyróżnienie działaczy TPD

W Muzeum na Górze Przemysłowej w Poznaniu odbyło się wczoraj, z okazji zbliżającego się Międzynarodowego Dnia Dziecka, spotkanie aktywu Towarzystwa Przyjaciół Dzieci. Wzięli w nim także udział m. in. kurator Okręgu Szkolnego Poznańskiego — J. Stoiński oraz przedstawiciele Wojewódzkiego Komitetu FJN.

Zebranych powitał i podziękował za społeczną działalność dla dobra dzieci prezes Zarządu Okręgu TPD — J. Bartkowiak. Tradycyjnym zwyczajem w przeddzień Dnia Dziecka, najbardziej aktywnym działaczom, wśród nich wielu nauczycielom wręczono odznaki „Przyjaciela Dziecka”. Otrzymało je 60 aktywistów z Poznania i województwa. Ponadto WKZZ ufundowała dla 9 wyróżniających się działaczy upominki.

Podziękowanie za pracę wychowawczą z dziećmi, często wymagającą szczególnej troski złożyła wszystkim poznańskim i wielkopolskim aktywistom TPD — W. Klawiter, wiceprzewodnicząca Prezydium RN Poznania.

O dalszej, nieustannej społecznej działalności dla dobra dzieci i młodzieży zapewnił — w imieniu wyróżnionych — J. Nalepka. (a)

Przed Dniem Pracownika Przemysłu Terenowego

Jubileusz leszczyńskiej Fabryki Pomp

Z okazji przypadającego 9 czerwca Dnia Pracownika Przemysłu Terenowego, Zarząd Okręgowy Związku Zawodowego Pracowników Gospodarki Komunalnej i Przemysłu Terenowego w Poznaniu zorganizował konferencję prasową.

Przedstawiciele prasy poinformowano o połączeniu uroczystości Dnia ze 100-leciem istnienia Leszczyńskiego Miejskiego Przedsiębiorstwa Pomp i Odlewni PT w Lesznie.

Akademia miejska odbędzie się w piątek, 31 bm o godz. 17.30 w sali Operetki Poznańskiej. Natomiast uroczystości wojewódzkie w sobotę, 1 czerwca, w Lesznie.

Mówiąc o przygotowaniach do obchodów Dnia Pracownika Przemysłu Terenowego po ruszono wiele spraw związanych z przemysłem terenowym. M. in. przewodniczący Zarządu Okręgowego branżowego Związku Zawodowego, L. Szymański omówił sprawy zatrudnienia kobiet — szczególnie w przemyśle ochronnym, bezpieczeństwo i ochronę pracy oraz nową inwestycję.

Dyrektor Fabryki Pomp w Lesznie Stanisław Kobylański przedstawił historię tejże fabryki. Wspomniał, że obecnie zakład ten zatrudnia 450 pracowników, a jego produkcja eksportowa wynosi 22 proc. produkcji ogólnej i kierowana jest do 20 państw. Roczna produkcja fabryki wynosi 76 000 sztuk pomp, a w 1970 roku ma wynieść około 90 000 sztuk.

Totek płaci

P. P. Totalizator sportowy zawiadamia, że w zakładach piłkarskich z dnia 26 maja br. stwierdzono: 6 rozv. z 13 trafieniami — wygrane po 18.533 zł; 263 rozv. z 12 trafieniami — wygrane po 429 zł; 2.871 rozv. z 11 trafieniami — wygrane po 39 zł; 15.348 rozv. z 10 trafieniami — wygrane po 7 zł.

W zakładach Toto-Lotek z dnia 26 maja br. stwierdzono: 1 rozv. z 5 traf. prem. — wygrana 1.000.000 zł; 141 rozv. z 5 traf. zwykł. — wygrane po 17.242 zł; 11.120 rozv. z 4 trafieniami — wygrane po 327 zł; 193.815 rozv. z 3 trafieniami — wygrane po 20 zł.

Na wylosowaną końcówkę banderoli nr 1385 odnaleziono ogółem: 192 kuponów wielozakładowych — premie po 2.000 zł; 15 kuponów jednozakładowych — premie po 500 złotych.

von Thadden skontaktowali się ze studentami Sztrasburga i zaproponowali im wystanie uzbrojonej bojówki dla okupowania miasta, oświadczył przedstawiciel „rady studenckiej” Sztrasburga. Dodał on, że emisariusze ci zrozumieli zapewne autonomię uniwersytetu jako autonomię Alzacji, której przed wojną domagali się separatysty tego regionu. Dlatego też studenci przekazali tę sprawę policji, „by uniknąć wszelkiego niebezpieczeństwa z tej strony”.

Francuska Agencja Prasowa AFP przestała funkcjonować z powodu strajku dziennikarzy, którzy wyrazili w ten sposób solidarność ze swymi kolegami radiowymi i telewizyjnymi. Dalekopis odbierający serwis AFP w warszawskiej centrali PAF zamilkł. Paryscy korespondenci Polskiej Agencji Prasowej, którzy przekazywali swe wiadomości dotychczas głównie za pośrednictwem tego środka łączności, nadają obecnie materiały wyłącznie przez telefon, jeśli uda się uzyskać rozmowę. Strajk AFP poważnie utrudnił informowanie o sytuacji we Francji.

Z doniesień innych agencji wynika, że paryżanie po dwóch tygodniach strajku zaczynają się już przyzwyczajać do życia w obecnych dość niezwykłych warunkach. Największą trudnością sprawiła paralizacja komunikacji miejskiej. Francuzi zaczęli masowo korzystać z pojazdów dwukółkowych. Największą popularnością cieszą się motorowery. Spalają one, jak wiadomo, niewiele benzyny, co jest bardzo ważne, ponieważ stacje paliwowe również strajkują. Wiele osób dosiadło rowerów, często pożyczonych od własnych dzieci.

Zdaniem obserwatorów ewentualne porozumienie między rządem, związkami zawodowymi i pracodawcami, mające na celu położenie kresu sytuacji strajkowej we Francji mogą przynieść temu krajowi w roku bieżącym deficyt

bilansu płatniczego rzędu 500 — 1000 mln. f.

Może to w dalszych konsekwencjach doprowadzić do zmniejszenia francuskich rezerw dewizowych z obecnego stanu 6 mld. dolarów (w tym około 80 proc. w złocie) o 10—15 proc.

Przedstawiciele francuskich banków prywatnych liczą się z możliwością krótkotrwałego nacisku na franka, ale na ogół oceniają sytuację optymistycznie. Obfite rezerwy dewizowe dają poza tym możliwość przeprowadzenia różnych operacji ochronnych. (PAP)

Ostatnie rady dla maturzystów

Znane są już pełne wyniki analizy przyjęć na wyższe studia w ub. roku. Według oceny pedagogów, przedstawicieli komisji egzaminacyjnych, jak również kuratorów, wymagania stawiane kandydatom na studia w 1967 r. na ogół wzrosły w porównaniu z latami poprzednimi, jednak nie wykraczały poza zakres nauki w szkołach średnich.

Natomiast wśród opinii na temat przygotowania młodzieży — w wielu przypadkach subiektywnych — nie ma jednolitości. Wiele pedagogów sądzi, że ubiegłoroczni kandydaci na studia byli lepiej niż w poprzednich latach przygotowani, duża grupa jednak twierdzi co węższe przeciwnego.

Z pomocą przychodzi tu statystyka. Otóż ogółem odpadło w ub. r. na egzaminach wstępnych na studia stacjonarne 42,1 proc. kandydatów, podczas gdy w 1966 r. wskaźnik ten wynosił 41,0. Wśród poszczególnych typów uczelni, tylko w szkołach artystycznych zaszła widoczna poprawa przygotowania maturzystów.

Niewielkie zmiany wystąpiły również w poziomie przygotowania maturzystów z różnych typów szkół. Np. maturzystów liceów ogólnokształcących z 1967 r. odpadło na egzaminach 36,8 proc. (w 1966 r. 37,0). Absolwentów średnich szkół zawodowych z 1967 r. — 51,6 proc. (w 1966 r. 48,9), absolwentów z lat poprzednich — w 1967 r. — 44,6 proc., a rok wcześniej — 43,8 proc. Niepokoń fakt, że wśród kandydatów na studia, którzy w ub. r. nie zdali egzaminów wstępnych, dzieci robotniczych było o 3 proc. więcej niż w 1966 r. Dzieci z rodzin chłopskich również odpadło więcej, ale tylko 1,2 proc.

Jeśli idzie o poszczególne przedmioty egzaminacyjne, to w dalszym ciągu najgorzej przedstawia się zasób wiedzy maturzystów z zakresu matematyki. Pogorszyło się również przygotowanie maturzystów z literatury i języka polskiego. Podobnie fizyka i chemia nadal sprawiają kandydatom na studia duże kłopoty.

W dyskusjach na temat przygotowania maturzystów na studia wyższe, padają krytyczne uwagi zarówno pod adresem ich samych, jak i szkół średnich, że nie zapośrednicza ona młodzieży w należyty zasób wiedzy, nie uczy samodzielnego myślenia. Niezależnie od takich czynników, jak dalsze ulepszanie programów nauczania, rozwój dydaktyki w lice-

Oświadczenie agencji TASS

Dokończenie ze str. 1

NRF swym duchem, a często i literą przypomina ustawy wyjątkowe z okresu hitlerowskiego, przypomina ustawy, które między innymi trybunał w Norymberdze po tepli jako zbrodnie przeciwko światu.

Ustawodawstwo wyjątkowe ma umożliwić zdławienie wszelkiego oporu społeczeństwa przeciwko odwetowej i wojennej linii polityki Bonn.

Uchwalenie takich ustaw nie jest bynajmniej tylko wewnętrzną sprawą NRF — głosi oświadczenie — dotyczy to interesów innych państw europejskich i sprawy powszechnego pokoju.

Narody mają pełne prawo żądać i żądają od tych, którzy ustalają politykę Republiki Federalnej, po szanowania i bezwzględne respektowania głównych zasad Układu Poczdamskiego.

ach i technikach — własna praca maturzysty odgrywa tu pierwszorzędną rolę. Powinni o tym pamiętać wszyscy ci, którzy wkrótce zasiądą do matury, a za miesiąc będą się ubiegać o studencki indeks.

PAP

Radziecka pszenica dla Czechosłowacji

Dostarczana Czechosłowacji przez ZSRR pszenica wyróżnia się najwyższą jakością, jaką osiąga się w Europie — oświadczył dyrektor generalny branżowego urzędu zaopatrzenia i skupu płodów rolnych I. Czerny na ogólnokrajowym zebraniu aktywów pracowników rolnych w Pardubicach.

Ponadto Czechosłowacja kupuje w ZSRR pszenicę po cenie niższej, niż ceny na rynkach kapitalistycznych. W rze czystości Czechosłowacja płaci za pszenicę radziecką wyrobami przemysłowymi, które w wielu wypadkach nie znalazłyby zbytu na Zachodzie. (PAP)

Siódmy dzień procesu aferzysty

Zeznania świadków i współników Kargula

Po dwudniowej przerwie sąd powiatowy dla m. st. Warszawy wznowił we wtorek postępowanie dowodowe w procesie przeciwko Marianowi Kargulowi i Hannie Szczerbińskiej. Przeciuchani w tym dniu świadkowie ujawnili sposób, w jaki oskarżony łowił w swoje sieci współników różnych afer i nielegalnych transakcji, dobił sobie pomocników najeźdźcą z kręgów tzw. inicjatyw prywatnej, zniewał urzędników mogących mieć jakikolwiek wpływ na tok załatwiania jego spraw.

Świadek 32-letni Andrzej Rongers — z zawodu ekonomista mówił, że poznał Kargula w 1965 r. Do świadka miała przyjechać z zagranicy na imieniny jego narzeczonej Małgorzaty Sobierajskiej. Kargul pochwilił się, że zna jej

CSRS a kraje zachodnie

Niekorzystna struktura wymiany

W CSRS ukazały się ostatnio dane na temat obrotów handlowych tego kraju z wysoko rozwiniętymi krajami kapitalistycznymi. Wynika z nich, że długotrwałe wysiłki czechosłowackich przedsiębiorstw handlu zagranicznego oraz przemysłu CSRS zmierzające do ulepszenia struktury eksportu na rynki zachodnie dotychczas jeszcze nie przyniosły zadowalających rezultatów.

Globalny eksport CSRS w około 50 procentach składa się obecnie z maszyn i urządzeń, w dalszych 17 proc. — z artykułów konsumpcyjnych pochodzenia przemysłowego (tekstylia, obuwie, porcelana, biżuteria i in.). Jest to więc w sumie udział znaczny. Ale w eksporcie np. do Francji maszyny stanowią tylko 31 procent wartości, do NRF — nieco ponad 11 procent, do Wielkiej Brytanii — niespełna 9 procent. Jeśli chodzi o udział przemysłowych artykułów konsumpcyjnych w eksporcie do wymienionych krajów, to w odniesieniu do W. Brytanii stanowią one ponad 28 procent wywozu (a więc powyżej średniej dla całego eksportu CSRS); ale wywóz do Francji już tylko w 14 proc. składa się z tych artykułów, a do NRF — w 8 proc.

NRF jest dotychczas największym partnerem handlowym Czechosłowacji w grupie rozwiniętych krajów kapitalistycznych. Jednak decydująca większość, bo 80 procent wartości eksportu CSRS na ten rynek składa się z surowców i artykułów rolnopozyskowych. Stan ten od szeregu lat — również w odniesieniu do innych krajów Europy zachodniej — nie ulega istotnym zmianom.

Ekonomiści czechosłowaccy

Wyjątkowa okazja za 10 zł

Kupując los loterii ZMW, możesz wygrać 2 razy Zaraz MOTOCYKL, a w losowaniu głównym SAMOCHÓD. Sprzedaż w kioskach „Ruchu”

wskazują w związku z tym na przykład Szwajcarii, Szwecji, Austrii i Danii, które zwiększyły w ostatnim 10-leciu swój eksport maszyn i urządzeń do krajów EWG i do Anglii procentalnie od 100 do 300 proc.

Oczywiście trzeba uczynić tu zastrzeżenie, że warunki ekspansji handlowej jednych krajów kapitalistycznych względem drugich nie są w pełni porównywalne z warunkami, jakie mają tutaj kraje socjalistyczne. (AR)

Zakład-załódze

Zupa - przy warszłacie

Nasza kampania „Zakład — załódze” zbiegła się z inicjatywą przemysłu spożywczego oraz zjednoczeń przemysłowych koncentratów spożywczych i przetwórstwa owocowo-warzywnego. W Poznaniu odbyła się wczoraj ogólnokrajowa konferencja z udziałem zainteresowanych resortów i przedstawicieli CRZZ, której tematem były tzw. posiłki regeneracyjne.

Ciężki wysiłek fizyczny, zwłaszcza zimą, w warunkach pracy w górnictwie, energetyce, w rolnictwie, budownictwie, przemyśle chemicznym i leśnictwie, wymaga szybkiej regeneracji sił pracownika. Dlatego zgodnie z wymogami bhp i zaleceniami związków zawodowych wiele zakładów pracy wprowadza posiłki regeneracyjne dla załóg pracowniczych. Dotychczas posiłki takie przygotowywano jednak na własny sposób w stołówkach lub w restauracjach, przy czym decydująca była nie wartość kaloryczna, a kalkulacja kosztów własnych.

Zademonstrowane wczoraj posiłki w postaci posilnych zup produkcji Poznańskich Zakładów Koncentratów Spożywczych i zagęszczonych zup z przetwórnictwa owocowo-warzywnego w Pudliszkach, dają zakładom pracy możliwość podawania pracownikom tanich i dobrych posiłków jednodaniowych. Szczególnie dogodne warunki stwarzała poznańska „Koncentraty”, oferując zupy już w cenie 3—4 zł za 0,6 l (w porcjach 5 kilogramowych).

Jak oświadczyli przedstawiciele przemysłu przetwórczego Poznań może dostarczać obecnie rocznie 1000 t. (12 mln porcji) tych koncentratów w co najmniej 7 rodzajach zup, Pudliszki zaś — milion puszek zup zagęszczonych. W sumie — cały przemysł jest w stanie pokryć każde zapotrzebowanie odbiorców. Na razie jednak udogodnienie to dostrzegają jedynie Śląsk, Kraków i Rzeszów. Z kolei przedstawiciele zakładów pracy zwrócili uwagę, że główną przeszkodą jest dla nich nieumowna kwestia odpłatności za te posiłki, uregulowana jak dotąd jedynie w górnictwie. (zs)

Śmiertelne porażenie prądem elektrycznym

Pracownicze Ogródki Działkowe PKP przy ulicy Łakowej w Lesznie były ostatnio terenem tragicznego w skutkach wypadku. Na działce użytkowanej przez Miejską Kopalnię, przez którą przechodzi linia wysokiego napięcia (15 tysięcy KV), nieostrożność te przypłacił życiem trzymający rurę — Czesław Kusz. Został on śmiertelnie porażony prądem. Zmarł licząc 46 lat, osierocił żonę i siedmiorgo dzieci (w tym 4 nieletnie). M. Kopusz i Z. Bącznyński, a pomagali im M. Kopusz.

W pewnym momencie podczas wyciągania na powierzchnię ziemi świadka z rurą dostała się ona w zasięg przewodów wysokiego napięcia (15 tysięcy KV). Nieostrożność te przypłacił życiem trzymający rurę — Czesław Kusz. Został on śmiertelnie porażony prądem. Zmarł licząc 46 lat, osierocił żonę i siedmiorgo dzieci (w tym 4 nieletnie). M. Kopusz i Z. Bącznyński, a pomagali im M. Kopusz.

Powyszy tragiczny w skutkach wypadek, niech będzie jeszcze jednym ostrzeżeniem dla tych wszystkich, którzy nie zachowują pełnych środków ostrożności przy podobnych pracach. (R)

Dziślejserwisy Informacyjny opracował Janusz Marciszewski.

Na rozkaz

Podczas gdy rozmowy paryskie nadal nie przyniosły postępów w sprawie, która była głównym celem ich nawiązania, tj. zaprzestania amerykańskich bombardowań DRW, w Waszyngtonie rozlegają się głosy pogłębiające nastroje pesymizmu. „Stany Zjednoczone będą nadal dawały dowody cierpliwości i stanowczości w czasie rokowań paryskich — oświadczył ostatnio prezydent Johnson — w nadziei na zrealizowanie honorowego pokoju”.

Ponieważ cel Białego Domu — „honorowy pokój” — jest nieosiągalny w założeniu, podobnie jak nie wspólnego z honorem nie mają wojenne wyczyny USA w Wietnamie, można przypuszczać, że „cierpliwość i stanowczość” delegacji amerykańskiej obliczona będzie na utratę cierpliwości ze strony jej rozmówców i postępowej opinii świata. I ten manewr jednak nie ma zbyt wielkich szans powodzenia, wobec bezgranicznej zupełnie cierpliwości, jaką wykazał rząd DRW w dążeniu do pokojowych rozmów.

Dlatego szczególnie baczna uwaga zwrócić warto na enuncjację dziennika „Chicago Daily News”, który doniósł niedawno, że dowódcy amerykańscy w Wietnamie Południowym otrzymali ostatnio dyrektywy nakazujące im „wygranie wojny w ciągu najbliż-

szych trzech miesięcy”. Autor tego artykułu, korespondent sajoński pisma — Keyes Beech — stwierdza, że celem tych poleceń jest „przełamanie impasu w dziedzinie wojennej i zapewnienie Stanom Zjednoczonym decydującego głosu na konferencji paryskiej”.

Tak oto ujawniona została jedna z największych rewelacji naszych czasów. Amerykańscy generałowie utrzymują dyrektywy, wygrywają wojnę w ciągu stu dni i sprawa jest załatwiona ku wspólnej ucieście Pentagonu i Białego Domu. Plan ten również prosty co genialny, budzić musi jednak pewien sceptycyzm. Dyrektywy tej treści wydaje się po wieloletnich, bezskutecznych próbach pokonania południowowietnamskiej partyzantki? Ileż to ofiar i „honoru” oszczędziłoby sobie Stanom Zjednoczone, gdyby wojnę zakończono siedem lat temu? A przecież były już takie rozkazy, tylko nie poskutkowały. Rządka tej tajemnicy uchylić może fakt, że autorem wspomnianych dyrektyw jest odchodzący do Waszyngtonu, po niefortunnym bojach w południowym Wietnamie, gen. Westmoreland. To czego nie zdołał wykonać w ciągu wielu lat jako głównodowodzący armii interwencyjnej, postanowił obecnie załatwić jednym krótkim rozkazem.

Czyżby aż trzy miesiące trzeba było czekać, aby rozkaz ten okazał się absurdalny i aby amerykańska „cierpliwość i stanowczość” w Paryżu ustąpiła poczuciu rzeczywistości? (Interpress)

Trzy niespodzianki „ROFAMY“

Właściciel firmy, która sprzedaje licencję produkcji suszarni siero-ko otwierał oczy, dowiedziawszy się, że „Rofama“ robi ich prawie trzykrotnie więcej niż jego własna fabryka. Tego się nie spodziewał. Widać nie doceniał złotych rąk polskich robotników i organizacyjnych zdolności inżynierów. A może nie wierzył w nasze umiejętności wykorzystania tych dość skomplikowanych urządzeń?

Examin dojrzałości

Nie można oczywiście mieć do Holendra o to pretensji. Rogozińska Fabryka Maszyn Rolniczych, której licencję przekazano do wykorzystania, była raczej kopcuszką niż księciem swojej branży. Ot, taka sobie fabryczka, jakich wiele w kraju, niczym nie zasługująca na uwagę. Robiono tu wialnie i czyszczalnie nasion, sprzęt stosunkowo prosty, tradycyjny, tyle, że sumiennie wykonany.

Kompletnym zaskoczeniem był przeto prototyp suszarni, gotowy do prób już w niespełna rok od dnia zakupu licencji. Zmontowano go w Białej, w tamtejszym PGR. Zdał bezbłędnie egzamin i był pierwszym świadectwem dojrzałości „Rofamy“. Nic by w tym wszystkim nie było szczególnego, gdyby nie fakt, że taka suszarnia to obiekt znacznego rozmiaru i skomplikowanej konstrukcji. Jest to niemal fabryczka, składająca się z hali 25 m długiej, 8 m szerokiej i 8 m wysokiej, wypełniona po dach agregatem niewiele mniejszych rozmiarów, w pełni zmechanizowanym i elektrycznie sterowanym. W ciągu godziny przy jego pomocy otrzymuje się 1,5 tony wysuszonej na pieprz zielonej masy siana, koniczyny, seradeli, czy lucerny. Suszarnia daje się również stosować do suszenia ziemniaków i ziarna, co jest

tym ważniejsze, że można ją lepiej wykorzystać. Urządzeń takich pracuje w kraju i za granicą już kilkadziesiąt, m.in. w NRD i ZSRR.

Skok w eksport

Pierwsze produkcyjne kroki przy agregatach, stawiane nie bez tremy, ale z pełnym sukcesem — ośmieliły załogę. Zadaniami na lata 1966—67 podwyższono o kilka kompletów, ale w tym roku globalna produkcja fabryki będzie już o 240 procent wyższa niż dwa lata temu, osiągając wartość 326 mln. zł.

Jednocześnie ruszono energicznie z inwestycjami (90

WIELKOPOLSKA dla EKSPORTU

mln. zł), a zatrudnienie wzrosło do 900 osób (docelowo 1200).

Nie zapomniano i o eksporcie. Ostrożnie — aby nie zapeszyć — wstawiono do planu na rok bieżący 30 suszarni. Tyle spodziewano się sprzedać bez większego ryzyka. Wprawdzie opinie klientów zagranicznych były pozytywne, lecz fabryka nie miała gruntownego rozeznania potencjalnych rynków zbytu.

Okazuje się jednak, że była to prognoza niefortunna. Oto w lutym br. do „Rofamy“ nadeszło wielkie zamówienie z ZSRR na 100 kompletnych suszarni. Wkrótce później „Motimport“ zwrócił się z prośbą o dalsze dwa urządzenia dla NRD. Sygnęły się także oferty z CSRS, Jugosławii i W. Brytanii.

Jak na młodego eksportera był to ciężar prawie ponad siły. Od początku jednak wykluźono alternatywę: brać zamówienia czy ich nie brać. Zakład widział w eksporcie — i to już jest prognoza bezbłędna — swoją przyszłość, swoją wielką szansę dalszego rozwoju. Rynek krajowy bowiem produkcji przekraczającej 130 suszarni rocznie nie wchłonie, a przecież bez wielkiej serii produkcyjnej nie ma postępu, nie ma dynamiki. Pozyskanie sobie tak potężnego importera jak Związek Radziecki daje przy tym pewność, że będą to transakcje duże i wieloletnie.

Kości zostały zrzucone — umowy podpisane, uzyskując tym samym wzrost planowanego eksportu do 177 mln. zł, wobec 3,7 mln. w roku ubiegłym. Skok to niebywały, kwalfikujący „Rofamę“ do „klubu eksporterów“; w myśl uchwały XI Plenum KC PZPR rogozińska fabryka uzyskała prawa zakładu specjalizującego się w produkcji dla zagranicy.

Uzasadniony optymizm

W lutym podpisano umowy, w marcu „Rofama“ przystąpi-

ła do Konkursu WIELKOPOLSKA dla EKSPORTU — III o tytuł „Wzorowego eksportera“ organizowanego przez „GŁOS WIELKOPOLSKI“.

— Oceniamy — mówi dyrektor Stanisław Binek — że mamy szansę tytułu taki zdobyć, bo wszystko cośmy dotychczas zrobili — i mamy jeszcze zamiar zrobić — odpowiada kryteriom współzawodnictwa.

Wiadomo, tak znaczny skok produkcji wymagał odpowiedniego przygotowania bazy wytwórczej. Wsparci pomocą w postaci dodatkowych inwestycji i zatrudnienia, ludzie „Rofamy“ zabrali się przede wszystkim za reorganizację procesu technologicznego, dalsze porządkowanie transportu wewnętrznego i zagospodarowanie rezerw. Jedną z hal, użytkowaną na magazyn, adaptowano do celów produkcyjnych; dla gotowych wyrobów zbuduje się hangary blaszane.

Utworzono specjalnie Zakład Doświadczalny pracując intensywnie nad dalszymi udoskonaleniami suszarni. Zmierzają się do tego, by agregat, był bardziej uniwersalny i wytwarzał nie tylko mączkę paszową, lecz także mógł mączkę tę granulować lub brykietować (ważne z uwagi na transport).

— Trudnimy się nad konstrukcją palnika, który pozwoli stać się olejowi napędowemu — mówi inż. Michał Wiśniewski. Takie wymagania stawiają niektórzy importerzy. Z tych też względów pracujemy nad nowym modelem suszarni o wydajności 3 tony suszu na godzinę. Czynimy starania o pełne zautomatyzowanie obsługi suszarni...

Nie brak entuzjazmu ludziom z szefostwa produkcji, z brygad spawalniczych i montażowych Wydziału Suszarni. Wszyscy rozumieją rację stanu „Rofamy“, choć nie brak kłopotów z kooperantami. Doskonale skądinąd szafy sterownicze, dostarczane przez „Elektromontaż“ z Poznania, nadchodzą do Rogoźna z opóźnieniami, hamując eksportowe wysiłki. Warto więc przypomnieć, że dostawa szaf jest także uczestnikiem naszego Konkursu „Wielkopolska dla eksportu“. To zobowiązuje, szczególnie w stosunku do zakładów współzawodniczących o tytuł „Wzorowego eksportera“.

Zrozumienie dla roli eksportu, entuzjazm dla nowoczesności, a przede wszystkim czynna, zaangażowana postawa ludzi „Rofamy“ — oto podstawowe elementy wielkiego sukcesu. Sukcesu, który ma już określony kształt i zapowiada, że Rogoźno może stać się wkrótce ośrodkiem polskiego przemysłu urządzeń suszarniczych, dziedziny z przyszłością, w czym zasługa eksportu będzie oczywista.

ZBIGNIEW MIKA

Dlaczego nie chodzą do szkoły?

U źródeł nierównego startu

Nierównomierny udział młodzieży robotniczej, chłopskiej i inteligentnej w wyższych studiach nadal stanowi temat ożywionych dyskusji. Ich uczestnicy coraz częściej wyrażają poglądy, że bariera nr 1 piętrząca się na drodze dziecka ze wsi i małego miasteczka do wyższej uczelni jest szkoła podstawowa. Ścisłej mówiąc poziom nauczania niższy na tzw. prowincji niż w większych ośrodkach miejskich. Z pewnością jest to bariera w drodze na studia, ale czy bariera nr 1?

Pod koniec ub. roku szkolnego kuratorium złożyło na posiedzeniu Prezydium WRN w Poznaniu informację na temat realizacji obowiązku szkolnego. Wynikało z niej, że w naszym województwie (łącznie z Poznaniem) do szkół podstawowych nie uczęszczało 3 605 dzieci w wieku szkolnym. Liczba to niepokojąca, choć niewielka, skoro łącznie w podstawówkach uczy się obecnie 453 tys. dzieci.

Wśród 3 605 nie objętych nauczaniem znajdowało się 1 332 dzieci upośledzonych lub kalekich, 218 odroczonek, 52 nie uczęszczających do szkół z powodu zbyt dużych odległości, 841 zwolnionych z obowiązku szkolnego (w tym 737 dzieci wiejskich, które ukończyły 15 rok życia i były potrzebne w gospodarstwie) i 1 069 nie uczęszczających bez uzasadnionej przyczyny.

Dwie ostatnie liczby pozwalają przesunąć barierę nr 1 ze szkół podstawowych do domu rodzicielskiego. Właśnie w środowisku rodzinnym niejednokrotnie tkwią przyczyny nierównego startu w edukacji młodzieży. I gdyby nawet nie było jakiegokolwiek różnicy w poziomie nauczania na wsi i w dużym mieście, to mimo tego część dzieci wiejskich stałaby na straconej pozycji. Właśnie ze względu na gorze warunki do nauki spowodowane przeciążeniem pracami w gospodarstwie.

Oczywiście, w jeszcze gorszej sytuacji znajdują się te dzieci, które w ogóle do szkół nie uczęszczają. Często dzieje się tak, bo ich rodzice są zdania, że można dawać sobie całkiem nieźle radę również bez ukończenia szkoły podstawowej.

W tej sytuacji postulować trzeba nie tylko podniesienie poziomu nauczania w szkołach wiejskich i małomiasteczkowych, ale również wzmoczenie ich oddziaływań wychowawczego na uczniów i... niektórych rodziców. Stanowi to nieodwrotny warunek pełnej, systematycznej realizacji obowiązku szkolnego. Wniosek taki wynika zarówno z przyczyn już liczb jak i rezultatów

badan przeprowadzonych ostatnio w Wielkopolsce przez prokuraturę powiatową i Prokuraturę Wojewódzką w Poznaniu. Badaniami tymi objęto m.in. 66 szkół podstawowych oraz inspektoraty oświaty w powiatach: Chodzież, Kalisz, Kępno, Koło, Konin, Nowy Tomyśl, Ostrow, Szamotuły, Trzcianka, Turek, Wolsztyn i Wrzesnia.

Trudno dążyć do pełnej realizacji obowiązku szkolnego bez dokładnego rozeznania ile dzieci — w danym rejonie — obowiązku takiemu podlega. Dlatego też kierownicy szkół prowadzą pełną ewidencję dzieci kończących w bieżącym roku 6 lat i aktualizują spisy dzieci w wieku od 6 do 16 lat podlegających obowiązkowi szkolnemu. Nie jest to sprawa prosta. Nie zawsze bowiem organy meldunkowe prezydentów rad narodowych odpowiednio współpracują ze szkołami. Np. Szkoła Podstawowa nr 12 w Kaliszu nie otrzymuje z prezydium rady żadnych danych — tzn. ani wykazów rocznych, ani też miesięcznych uzupełnień informujących o zameldowaniu lub wymeldowaniu się uczniów. W podobnej sytuacji znajduje się 21 szkół. Ich kierownicy, chcąc mieć aktualną ewidencję, muszą więc sami zbierać odpowiednie dane w prezydiach rad lub drogą wywiadów środowiskowych. Tym bardziej godny podkreślenia jest fakt, że z reguły kierownicy szkół dobrze orientują się kto w zasięgu działania ich placówek podlega obowiązkowi szkolnemu. Niestety, od tej reguły zdarzają się wyjątki. W toku badań stwierdzono, że w powiecie szamotulskim kierownicy trzech szkół nie dysponowali aktualną ewidencją.

Druga istotna sprawa, to kontrola regularności uczęszczania uczniów na lekcje. Można by wymienić wiele przykładów świadczących o właściwej działalności szkół w tym zakresie. W niektórych placówkach oświatowych powołano trójki klasowe (złożone z rodziców); dochodząc przyczyn absencji udają się one do domów uczniów opuszczających zajęcia i badają warunki życiowe tych uczniów. Z rodzicami takich dzieci nauczyciele przeprowadzają wiele rozmów. W wychowawczym oddziaływaniu na środowiska rodzinne niektórych uczniów sojusznikami szkoły niejednokrotnie są organizacje młodzieżowe. Jeżeli wszystkie tego rodzaju poczynania zawiodą, inspektorzy oświaty wszczynają postępowanie przymusowe przez stosowanie środków egzekucyjnych lub kierują wnioski do kolegiów orzekających o ukaranie rodziców czy też osób odpowiedzialnych za regularne uczęszczanie dzieci do szkół.

Jednakże część placówek oświatowych nie zawsze tak postępuje. Badania prokuratorskie ujawniły w 32 szkołach 228 wypadków opuszczania lekcji bez usprawiedliwienia, przy czym 10 szkół nie reagowało prawidłowo na absencję uczniów. Np. w jednej z placówek w powiecie szamotulskim kierownik nie potrafił udzielić informacji na temat nieuczęszczania kilkorga dzieci na lekcje.

Należy dodać, że tego rodzaju uchybienia w kilku szkołach były już ujawniane podczas badań przeprowadzonych w roku 1966. Okazuje się, że mimo upływu wielu miesięcy nie zdążono wyciągnąć z błędów właściwych wniosków.

Podczas ostatnich badań prokuratury zainteresowali się również stancjami uczniów skimi i stwierdzili, że sprawa ta uchodził uwadze inspektorów oświaty. Niepokojący to fakt, że brak jakiegokolwiek nadzoru ze strony władz oświatowych nad warunkami w jakich wielu uczniów przebywa na stacjach. Bo przecież część z nich może nie odpowiadać wymaganiom, a tym samym np. utrudniać uczniom uzyskiwanie dobrych wyników w nauce.

Są to niektóre tylko bariery piętrzące się przed młodzieżą wiejską i małomiasteczkową, przeszkody, które usuwać można przede wszystkim wychowawczym oddziaływaniami szkół na środowiska rodzinne uczniów. Potrzeba intensyfikacji takiego oddziaływania nie ulega najmniejszej wątpliwości.

M. L.

Elektrony strzegą granicy

Pokój dyżurnego oficera przypomina bardziej dyspozytornię dużego zakładu przemysłowego, niż pomieszczenie w jednostce wojskowej. Półkolisty pulpit z wieloma wyłącznikami, mikrofonami, głośnikami, urządzeniami sygnalizacyjnymi. Tutaj znana jest w każdej chwili sytuacja na pasie granicznym. Zespół urządzeń łączności przewodowej i radiowej umożliwia niemal natychmiastowy kontakt WOP-istów patrolujących granicę z ośrodkiem dyspozycyjnym.

Coraz szerzej jednak funkcję człowieka w ochronie naszego terytorium przejmują urządzenia elektroniczne. Już poważną część pasa granicznego „patrolują“ stacje radiolokacyjne i urządzenia emitujące promienie podczerwone. Niewidzialni elektroniści wartownicy natychmiast meldują o próbie nielegalnego przejścia granicy.

Urządzenia te stanowią jakby przedłużenie zmysłów żołnierzy WOP, gdyż w ostatecznym przypadku do akcji musi wkroczyć człowiek. Ofiarność żołnierzy WOP i niezawodność urządzeń elektronicznych są pełną gwarancją dobrej ochrony granic naszego kraju. (PAP)



Benno Voelker — „Dolina Gniewnego Potoku“. Awanturnicza powieść dla młodzieży o poszukiwaczach złota. Zi 36.
Ivar Lo — Johansson — „Rya — Rya“. Seria Dzieł Pisarzy Skandy-nawskich. Powieść. Dzieło pięknej kobiety, która całe życie poszukiwała wielkiej miłości. Zi 32.
Tadeusz Kraszewski — „Wóz waganów“. Powieść dla młodzieży. Akcja z XVII w. Zi 33.
Aleksander Rogalski — „Most nad przepaścią“. Monografia twórczości Tomasza Manna. Zi 60.
Michał Choromański — „W rzeszę wstąpić“. Powieść psychologiczno-obyczajowa, o wątkach sensacyjno-kryminalnych. Zi 40.
Czesław Piskorski — „Ziemia Myśliborska“. Przewodnik. Zi 10.

Zrozumieliśmy uczuciom budzącego się protestu mówimy o tym co nas wszystkich boli. Oszczęstwa, rzucane na naród polski za jego postawę wobec współobywateli pochodzenia żydowskiego podczas okupacji hitlerowskiej, są dla mnie obojętne, szczególnie bolesne, gdyż jako Polak pochodzenia żydowskiego stanowię żywe zaprzeczenie tego wszystkiego, co się pisze na ten temat w pismach syjonistycznych i w niektórych innych na Zachodzie. Chciałbym na chwilę wrócić do historii bezpośrednich lat po wojnie. Tak się złożyło, że w 1946 r. jako przedstawiciel naczelnego dowódcy Wojska Polskiego byłem krótko w ówczesnej Palestynie. Ponieważ zetknąłem się z niezrozumieniem sytuacji w Polsce, a nawet z atakami na nasz naród za rzekomą niedostateczną pomoc dla obywateli pochodzenia żydowskiego, postanowiliśmy w porozumieniu z ówczesnym przedstawicielem rządu polskiego w Palestynie oraz członkami istniejącego na terenie Palestyny Komitetu Pomocy dla Odbudowy Warszawy, zorganizować spotkanie z mieszkańcami Tel-Awiwu w sali największego kinoteatru „Mugrabi“. Na tym spotkaniu w udokumentowanym wystąpieniu przedstawiłem ogólną sytuację Polski podczas okupa-

Dokumenty wciąż żyją

ci, życie i wspólną walkę w ramach polskiego ruchu oporu, opowiedziałem o zakresie i organizacyjnych formach polskiego ruchu oporu, opowiedziałem o zakresie i organizacyjnych formach pomocy podziemnej Polski dla Polaków żydowskiego pochodzenia, jak również mówiłem o perspektywach rozwojowych demokratycznej Polski.

Obecni na sali ultrasi syjonistyczni i andersowcy próbowali zerwać zebranie, spotkali się jednak z niedowzuszczoną reakcją publiczności i zmuszani zostali do opuszczenia sali. W kilka dni później jak gdyby za pociąganiem sznurka ówczesna prawicowo-syjonistyczna prasa palestyńska w dwu głosie z reakcyjną polską prasą spod znaku Andersa zaatakowała organizatorów zebrania. „Orzeł Biały“, organ Andersa cytując „Hamazki“, organ syjonistów-rewizjonistów p. Begina pisał w numerze ze stycznia 1946 r. m. in.: „Przyszły rząd polski lepiej uczyni jeżeli wyśle tutaj syjonistę a nie renegata nie uznającego idei odrodzenia żydowskiego“. W innym miejscu: „Na wieczorne urządzenie w wielkiej sali teatru p. Alf mówił o obecnym ustroju w Polsce i o przyszłości Żydów polskich, po-

nadto atakował w sposób brutalny partie syjonistyczne w Polsce jako przeszkadzające w pracy nad odbudową kraju... Doszło do wielkiej awantury na sali. Wykroczył komunistyczny wyolbrzymił nielegalne wypadki zdrady ze strony Żydów, którzy chcą ratować swe życie współpracowali z Niemcami. Nadto wystąpił z niecnymi i kłamliwym oskarżeniem przeciw prawicy syjonistycznej i rewizjonistycznemu działaczowi Firstowi, zarzucając im, że czynnie współpracowali z gestapo w zlikwidowaniu żydostwa polskiego...“

Cytując wyciągi z tego artykułu „Orla Białego“, by pokazać jakie to siły polityczne przygotowały grunt do przyszłej kampanii oszczerstw. Prawica syjonistyczna, obecni ultrasi izraelscy z jednej strony, reakcja i wsteczność spod znaku Andersa z drugiej.

W 1966 r. byłem członkiem delegacji ZBoWiD w Izraelu. Atmosfera wokół nas panowała zupełnie odmienna. Co krok spotykaliśmy ludzi, którzy z wdzięcznością mówili o Polakach, którzy z narażeniem własnego życia ich uratowali. Organizowano spotkania i manifestacje w wielu miastach Izraela. M. in. w bardzo serdecznej atmosferze przyjaźni dla Polski odbyło się spotkanie w tym samym teatrze, w którym 20 lat temu przemawiałem.

B. żołnierze Armii Ludowej, którzy walczyli na Lubelszczyźnie pod dowództwem ówczesnego dowódcy obwodu AL, gen. Mocza, zorganizowali spotkanie z członkami delegacji ZBoWiD w jednym z klubów Tel-Awiwu. Na to spotkanie przybyło ponad 100 byłych partyzantów Lubelszczyzny z całego Izraela, wielu z rodzinami. Spotkanie to dało dalszego postawilo na mnie duże wrażenie. Po wymianie wspomnień obecni na miejscu zredagowali list do swojego byłego dowódcy, gen. Mocza, w którym we wstępie wyrażali serdeczne słowa dziękuję jemu i współtowarzyszom broni za stworzenie im atmosfery, w której mogli, jak równy z równymi, walczyć ze wspólnym wrogiem.

Od tego czasu minęło dwa lata. Kampania antypolskich oszczerstw sięgnęła szczytów. Oszczęstwa te boleśnie godzą w nasz naród. Bo przecież moim zdaniem nie jest to najważniejsze, że w Polsce uratowało się tylu i tylu obywateli pochodzenia żydowskiego.

Na przestrzeni dziejów naród nasz złożył wiele dowodów humanitaryzmu. Istotne jest to, że ruch oporu w getcie warszawskim i wielu innych miastach zniewolonej Polski, że wspólne walki Polaków, niezależnie od ich pochodzenia, w lasach i wsiach, stanowiły integralną część oporu. Każdy Polak niezależnie od pochodzenia, stający w szeregach Polski walczącej był wyłącznie synem wspólnej

ojczyzny walczącej o wolność i sprawiedliwość społeczną. To dotyczyło i Polaków żydowskiego pochodzenia. Oto kilka dokumentów, które się zachowały i niedowzuszczanie o tym mówią.

Sprawozdanie o pracy wychowawczo-szkoleniowej jakie wysłałem jako zastępca dowódcy batalionu AL im. Hołda w maju 1944 do d-cy obwodu gen. Mocza. Cytuję wg oryginału — p. 3:

„W kompanii III ze względu na to, że większość składu osobowego stanowią żołnierze pochodzenia żydowskiego, przeprowadziłem pogadankę z nimi na temat roli żołnierzy żydowskich w Armii Ludowej, stosunków narodowościowych w AL i w przyszłej Polsce, o którą Armia Ludowa walczy“.

Dokument ten zadaje kłam twierdzeniom niektórych historyków izraelskich, jakoby polscy partyzanci pochodzenia żydowskiego nie mieli równych praw, jakoby pozostawali na marginesie partyzanckiej braci i nie stanowili równorzędnych uczestników.

A oto drugi dokument. Cytuję z oryginału: „Niniejszym upoważniam porucznika Bolka (Gustawa) Aiefa Bolkowiaka — dop. mój, G.A.B.), oficera propagandy okręgu i dowódcę obwodowego oddziału specjalnego AL, do przeprowadzenia pertraktacji oraz zawarcia i podpisanie w imieniu i z rozkazu do

wództwa obwodu AL Lublin umowy o współpracy wojskowej i wzajemnej pomocy w walce z okupantem niemieckim z przedstawicielami władz AK pow. łublińskiego i puławskiego. Podpisali: z-ca dowódcy obwodu AL Grab (gen. Wyderkowski — dop. mój, G.A.B.), oficer propagandy obwodu „Kot“ (pułkownik Scott — dop. mój, G.A.B.).

Oto jak w świetle tego dokumentu upoważniającego mnie, Polaka żydowskiego pochodzenia, do prowadzenia oficjalnych pertraktacji z władzami AK na terenie Lubelszczyzny wyglądają brednie o traktowaniu partyzantów pochodzenia żydowskiego jako ludzi drugiego stopnia. Można jeszcze do tego dodać, że władze AK ze mną te pertraktacje prowadziły i do podpisania takiego dokumentu doszło.

Dokumentów podobnych jest oczywiście o wiele więcej. Walczyliśmy o wspólną i jedyną sprawę, o wolną Polskę Ludową, o Polskę sprawiedliwą i społeczną.

Rzecz jasna, że na peryferiach każdego społeczeństwa,

Dokończenie na str. 4

GUSTAW ALEF BOLKOWIAK

AB. GŁOS WIELKOPOLSKI 3 Nr 123 (7554) 30 V 1963

CO SIĘ KRYJE ZA PROWOKACJAMI IZRAELA?

Nie ma nieomal dnia, by światowe agencje prasowe nie podały informacji o kolejnym otwarciu ognia na stronę arabską przez wojska izraelskie. Zaskoczeniem były np. izraelskie prowokacje zbrojne na granicy z Libanem. Była to bowiem najspokojniejsza granica izraelska i nie nie zagrażała Izraelowi ze strony słabutkiego pod względem militarnym Libanu. Fakty systematycznego prowokowania przez Izrael incydentów granicznych ponownie z całą ostrością postawiły pytanie: co się za tym kryje? Nikt rozsądny bowiem nie uwierzy by zarówno Liban, jak i Jordania mogły dziś w jakimkolwiek stopniu stanowić zagrożenie dla solidarności izraelskiej. A więc co?

Jest to po prostu określona polityka imperializmu izraelskiego, rozgrywana w co najmniej trzech płaszczyznach: wewnętrznej, bliskowschodniej i światowej.

W płaszczyźnie wewnętrznej służy ona całkowitemu i bez względu na podporządkowanie społeczeństwu żydowskiemu Izraela, militarystyczno-imperialistycznym kręgom burżuazji i rabinów sprawujących tam obecnie władzę. Ciągłe niepokoje na granicach pozwalają burżuazji wzmoczyć ekspansję żydowskiej klasy robotniczej w... imię obrony zagrożonej ojczyzny. Stałe niepokoje na granicach służą jako skuteczna tania — kaganiec nałożony na tych wszystkich, którzy w Izraelu niepokoi drogi jaką kroczą obecnie do państwa. Tak więc incydenty graniczne prowokowane przez Izrael pozwalają, mimo upływu niemal roku od agresji z 5 czerwca ub. r., na utrzymywanie nie pełnej militarystyki życia wewnętrznego. Pozwalają również na stosowanie wobec ludności arabskiej, zamieszkującej w Izraelu jak i na okupowanych przez to państwo terenach arabskich, polityki nie ludzkiego terroru, gwałtów i rozboju. Obliczone to jest na

psychiczne wyczerpanie Arabów i zmuszenie ich do „dobrowolnego” opuszczenia miejsc zamieszkania i udania się na wychodźstwo do Jordani. Polityka ta służy, zgodnie z planami Izraela, do „oczyszczania” okupowanych terytoriów z ludności arabskiej, by zrobić miejsce żydowskiemu osadnikom.

W płaszczyźnie bliskowschodniej polityka ciągłego prowokowania incydentów granicznych służy do wykazania Arabom, iż panami sytuacji na Bliskim Wschodzie nadal są i pozostają tylko Izraelczycy. Naturalnie polityka ta nie wypływa tylko z buty izraelskich rasistów i militarystów. Jej zasadniczym celem pozostaje „zmniejszenie rządów arabskich”, by wymusić na nich zgodę na przyjęcie izraelskich warunków pokojowych. Izrael wykorzystuje słabość militarną całego świata arabskiego, który jeszcze obecnie nie może dać zdecydowanej i bolesnej nauki izraelskim militarystom. Istnieje uzasadniona obawa, iż w planach Izraela mieści się dalszy ciąg agresji z 5 czerwca, której celem byłoby podbój i okupacja całego terytorium Jordani. Słabość militarna Jordani i innych państw arabskich zmusza do bardzo ograniczonego zasięgu riposty arabskiej na izraelskie prowokacje graniczne.

Sytuacja ta pozwala ponadto militarystom izraelskim narzucać rządzącym kręgom Izraela swój pogląd, iż nie ma najmniejszego powodu, by iść na jakiekolwiek ustępstwa wobec krajów arabskich. Odwrotnie, należy zwiększyć żądania, a także nasilić politykę faktów dokonanych — idzie o aneksję niektórych części okupowanych terytoriów — gdyż kraje arabskie nie mogą przeciwdziałać i przeszkodzić tej polityce. Odwrótnie, właśnie taka polityka, zgodnie z ocenami izraelskich militarystów, może przyspieszyć decyzję kra-

jów arabskich o rezygnacji z tezy, iż rozmowy izraelsko-arabskie mogą rozpocząć się tylko w momencie, gdy wojska izraelskie opuszczą okupowane terytoria. Tak więc polityka prowokowania incydentów granicznych przez Izrael ma służyć rozbięciu jedności Syrii, Jordani i ZRA w kwestii warunków rozmów pokojowych z Izraelem.

W płaszczyźnie międzynarodowej polityka ta umożliwia siłom światowego syjonizmu mobilizowanie światowego żydostwa wokół jakoby zagrożonych interesów narodowych Izraela. Pozwala na kontynuowanie nieustannych zbiorów pieniężnych oraz napedzanie rzeszy imigrantów, tak bardzo potrzebnych Izraelowi, dla kontynuowania jego ekspansyjnej polityki na Bliskim Wschodzie. Ten ciągły stan mobilizacji światowego żydostwa wokół awanturniczej polityki Izraela służy wywieraniu nacisku na rządy zachodnie — zwłaszcza Stanów Zjednoczonych, które robią wszystko, by zapewnić Izraelowi wyjście nie tyle obronne, co zwycięską ręką z jego awanturniczej polityki. O tym jak bardzo musi być skuteczne poparcie światowego syjonizmu, świadczy brutalne deptanie i bezczelne odrzucanie przez Izrael wszystkich uchwał i decyzji Rady Bezpieczeństwa ONZ.

Staje się oczywiste, iż prowokowanie przez Izrael incydentów zbrojnych na granicach i liniach rozejmowych stało się w polityce tego państwa drogą do realizacji jego imperialistycznych celów.

JERZY LISZEWSKI

Dokumenty wciąż żyją

Dokończenie ze str. 3

W więc i polskiego, znajdują się męty społeczne, które w czasie okupacji, za pomocą szantażu, wykorzystywały przeważnie — ale nie tylko — osoby pochodzenia żydowskiego. Osoby te stały pod pręgierzem opinii publicznej i na nich wykonywano liczne wyroki śmierci za szantażowanie ukrywających się Żydów. Zresztą męty te istniały również w tak ciężko doświadczonym społeczeństwie żydowskim, skoncentrowanym przez hitlerowskich oprawców w gettach. Warto tu przytoczyć wy cinek raportu, skierowany przez żydowskie organizacje 14 listopada 1942, za pośrednictwem rządu polskiego w Londynie do rządów amerykańskiego i angielskiego oraz do międzynarodowych organizacji syjonistycznych w Ameryce, który mówi o eksterminacji Żydów i wzywa pomocy.

Cytuję za oryginałem, który znajdował się w drugiej części osławionego archiwum zamordowanego przez Niemców dr Ringelbluma.

„Pierwszego dnia akcji (mowa o akcji z 22 lipca 1942 — dop. mój, G.A.B.) zostały opróżnione sklepy i bursy przy Dzielnej 3 (róg Stawek) razem około 150 dzieci i młodzieży spośród uchodźców. Policja gettowa dokonała tego „działu”, mimo że nie było żadnego oficjalnego nakazu władz niemieckich. W pierwszym okresie „wysiedlenia” nie likwidowano jeszcze instytucji opieki nad dziećmi i młodzieżą. Typowe dla postępowania porządkowych było wpędzanie przemocą ofiar — starszych kobiet, dzieci, chorych na wozy, postępując się pałkami gumowymi i pięściami. Przy blokowanych domach, a było ich kilka dziesiąt dziennie, stały zbiorniki — wózy ogrodzone ze wszystkich stron drutem. Na porządku dzień nym było odrywanie matek od dzieci, dzieci od rodziców, żon od mężów. Goriwość policjantów gettowych spotęgowała Niemcy przez wystawianie masowych świadectw dla członków bliźszych i dalszych rodzin porządkowych, wyłączenia ich z akcji wysiedlenia. To przyrzeczenie, jak i dzie-

łatki innych, nie zostało dotrzymane, w trzecim okresie akcji, wysłano żony i dzieci policjantów do Treblinki”.

Żenujący jest dla mnie fakt — bronił się przed nas przed oszczerzczyimi zarzutami, mówienie o tych aktach, które każdy pomagający Polak traktował jako naturalny odruch humanitarny — ratowania bliźniego w niebezpieczeństwie. Możemy być dumni ze stanowiska i postawy narodu polskiego w najcięższych czasach i najstraszniejszych warunkach okupacyjnych, które w takim stopniu nie istniały w żadnym — poza jeszcze Związkiem Radzieckim — kraju Europy.

Jedynie Polska nie wydała „Quislinga”, jedynie w Polsce istniał zorganizowany ruch podziemny „Żegota”, obejmujący tysiące ludzi, prowadzący akcje ratowania i pomocy ukrywającym się Żydom.

Nie mamy się z czego tłumaczyć, nie mamy się czego wstydzić. Gdyby zebrać dla celów dokumentacji setki wyroków śmierci, wydanych przez AK, AL i BCh oraz inne oddziały demokratycznego ruchu oporu na szmalcowników, gdyby zebrać prasę podziemną tego okresu wzywającą społeczeństwo do udzielenia pomocy ukrywającym się Żydom i ogłaszającą wyroki na szantażystów i kolaborantów, gdyby zebrać wyroki śmierci wydane przez Niemców na Polaków za ukrywanie Żydów — to tylko z tych dokumentów wyłoniłby się prawdziwy, obiektywny obraz dzwianiałej i bohaterkiej postawy narodu polskiego w czasie okupacji. Z takim materiałem dokumentacyjnym trzeba wyjść przede wszystkim na przeciw ludziom dobrej woli, których jest niemało na Zachodzie. Sam spotykałem wielu takich. (Interpress)

GUSTAW ALEF BOKOWIAK

Dzieje się to dwa razy w roku: wiosną i jesienią. Jak kraj długi i szeroki, w zakładach przemysłowych przedstawiciele załóg dokonują przeglądu stanowisk pracy, wykrywając usterki w organizacji produkcji, rezerwy czasu, niedostatki w gospodarce materiałowej i surowcowej, braki w stanie urządzeń służących poprawie bezpieczeństwa i higieny pracy.

Ta wielka akcja, w której biorą udział dziesiątki tysięcy inżynierów, techników, robotników, działaczy organizacji związkowych i samorządowych, poza praktycznym skutkiem jakim jest ujawnienie i uruchomienie poważnych rezerw produkcyjnych, obudzenie „uspionych” mocy, posiadanie również poważnego znaczenia społeczne. Umocnia ona w załogach poczucie, że są one współgospodarzami zakładów, pobudza ich troskę o stan gospodarki w zakładzie, wyzwala inicjatywę zmierzającą do systematycznego porządkowania i podnoszenia na wyższy poziom pracy własnego warsztatu pracy.

Rezerwy do wykorzystania

Brygadziści W. Kowalski nie spodziewał się nawet, że w realizowaniu jego pomysłu nowego urządzenia do umocowania obrabianych detali na frezarcie, pomoże mu społeczna komisja dokonująca przeglądu stanowisk pracy. Przed dwoma laty zgłosił swój projekt w dyrekcji. Obiecano go rozpatrzyć, a po ewentualnym zaakceptowaniu pomóc w opracowaniu technicznym. Na tym się jednak skończyło. Dopiero gdy wspomnieli o tym komisji, sprawa ruszyła z miejsca. Znalazły się środki, przysła obiecana pomoc. Urządzenie nie w krótkim czasie zostało zbudowane i dziś pracuje już

Na tropach małych i dużych rezerw

Inicjatywa, której nie wolno zmarnować

na kilkunastu stanowiskach pracy przy innych frezarkach, oszczędzając wiele czasu.

Inny przykład. W pewnej fabryce metalowej maszyny służące do obróbki detali umieszczone zostały tak, że dostawa surowca do nich odbywać się musiała drogą okrężną, przez sąsiednią halę. Robotnicy zwracali uwagę, że wystarczałoby przesunąć zespół maszyn o kilka metrów, ażeby uzyskać inną krótszą drogę transportu materiałów. Wniosek ten został aprobowany komisją, a jego realizacja usprawniła znacznie organizację produkcji w wydziale.

W innym przedsiębiorstwie nadmierne zapylenie w jednym z wydziałów produkcyjnych powodowało częste przerwy w pracy. Robotnicy już od dawna zwracali uwagę na konieczność zainstalowania tu urządzeń wyciągowych. Dawałoby to podwójne korzyści. Z jednej strony poprawiłyby się warunki bhp, z drugiej — zredukowano by kosztowne przerwy w produkcji. Wniosek załogi poparty przez komisję szybko doczekał się realizacji. Efekt: lepsze warunki zdrowotne, wydajniejsza praca załogi wydziału.

Te i tym podobne przykłady dowodzą jak wielkie rezerwy w organizacji produkcji, go-

spodarce materiałowej, transporcie wewnątrzzakładowym, stanie urządzeń bhp — istnieją jeszcze w naszym przemyśle.

W samym tylko przemyśle elektromaszynowym zrealizowano w ubiegłym roku ponad 11 tysięcy wniosków, których efekty ocenia się na blisko półtora miliarda złotych oszczędności. Podobnie poważne korzyści ekonomiczne przyniosły wnioski ze społecznych przeglądów w hutnictwie, górnictwie, chemii i budownictwie.

By nie rzucić grochem o ścianę

Czy wystarczy sam przegląd stanowiska pracy i wniosek złożony w dyrekcji? Lustracja prowadzona tej wiosny w niektórych zakładach przemysłowych ujawniła raz jeszcze znane zjawisko: nie wszystkie cenne spostrzeżenia i inicjatywy załóg zgłoszone w czasie poprzednich przeglądów doczekały się realizacji. Niektóre administracje fabryczne ograniczyły się do przyjęcia uwag komisji o stwierdzonej braku i... odczyły ich realizację ad calendas graecas.

Sygnalizują o tym m. in. metalowcy z Opola, Bydgoszczy, Wrocławia, chemicy z Zielonej Góry, hutnicy ze Śląska, stoczniowcy z Gdańska i Szczecina. W niektórych przedsiębiorstwach i fabrykach „odkrywa” się na nowo stare niedociągnięcia, a dyrekcje zakładów tłumaczą się brakiem odpowiednich limitów, choć zauważone usterki miały być wstawione do planów naprawy i remontów jeszcze w latach ubiegłych.

Społeczny przegląd grozić będzie formalizm, jeśli nie spotkają się z odpowiednim podejściem administracji przemysłowej do postulatów i wniosków zakładowych komisji.

Do takiego stanu nie wolno dopuścić. Przejawy inicjatyw i pomysłów załóg, poczucie odpowiedzialności za obecny stan i przyszłość zakładów, są jednym z najcenniejszych źródeł postępu techniczno-ekonomicznego naszej gospodarki. Winny o tym pamiętać, zarówno administracje przemysłowe, jak i organizacje społeczne działające w przedsiębiorstwach, a w szczególności inicjatorzy przeglądów społecznych: rady zakładowe i samorząd robotniczy.

JERZY SOKOŁOWSKI

DZIECIOM — NIE TYLKO „OD ŚWIĘTA”

Ich święto — jak wiele innych okolicznościowych dni — była najczęściej jedną rubryką skłaniającą do... uwzględnienia jej. A więc i mamy starając się pamiętać i wszystkie powołane do kontaktów z dziećmi instytucje — nie zapomnieć o niej. W efekcie — ten uroczysty Międzynarodowy Dzień Dziecka bywa często przyczyną nie tylko radości, ale i przemęczenia maluchów. Z powodu nadmiaru uciech, prześladowania programu dnia słodkimi przyjemnościami, zabawkami, wycieczkami itd.

Wszystkie te uciechy mijają przecież wraz ze zmierzchem. 2 czerwca i dni następujące są już dla dzieci zwykłymi codziennymi — często szarymi dniami. Pomyślmy więc, czy nie więcej zadowolenia (nie mówiąc o pożytku) sprawiłyby naszym najmłodszym tego rodzaju prezenty, które byłyby źródłem ich radości: długie przez rok, dwa albo i nawet siedem. Słowem: codziennie.

Z tym większą satysfakcją odnotować tu chcemy nader cenną inicjatywę Prezydium WRN, które w tym roku na „Dzień Dziecka” przekazało 130 000 zł do dyspozycji Wojewódzkiego Ośrodka Matki i Dziecka, z przeznaczeniem tej kwoty na owe źródła trwałej radości. O ich doborze zadecydowały oczywiście wojewódzkie władze służby zdrowia, najbardziej potrzeby znające.

Pomyślano więc przede wszystkim o przyrządach, mogących służyć prawidłowemu rozwojowi psychofizycznemu dzieci. Umożliwiających szerzej wprowadzenie zajęć gimnastycznych, zwłaszcza wśród najmłodszych. Jest to sprzęt najdroższy — wprowadzany od niedawna — i nie wszędzie jeszcze dostępny maluchom. A potrzebny zwłaszcza w żłobkach, domach małych dzieci, sanatoriach i prewentiach. Zakupiono więc materace do ćwiczeń gimnastycznych, gry, zmuszające do ćwiczeń ruchowych, wózki spacerowe (dla żłobków) umożli-

wiające wyprowadzanie niemowlaków na dalsze spacer. Prócz tego — telewizor (dla dzieci z Prewentorium w Jeziorach), magnetofony i aparaty projekcyjne dla innych tego rodzaju ośrodków. No i oczywiście — zabawki: wózki dla lalek, rowerki, kołyski. Nader czynnie dopomogła w tym WKZZ, która przeznaczyła ponad 4,5 tys. zł na zakup zabawek dla Domu Małych Dzieci w Ostrowie.

Wszystkie te — cieszące od razu i sprawujące uciechę przez cały rok — prezenty, dostarczone będą przez Wojewódzki Ośrodek Matki i Dziecka w dniu 1 czerwca — niekiedy oczywiście za pośrednictwem władz lub wychowawców miejscowych. W tym roku przedstawiciele wojewódzkich władz służby zdrowia i związków zawodowych złożą wizytę małym gospodarzom Domu Małego Dziecka w Ostrowie.

Prezenty, podarowane im i ich kolegom z innych ośrodków Wielkopolski — będą cieszyć nie tylko w tym jednym uroczystym dniu. I to jest naszą wspólną radością. (wch)

GDZIE KUPIĆ MŁOCARNIE

Maria L. spod Leszna. — Od dłuższego czasu szukam młocarni typu MZC-4 i nigdzie jej nie mogę dostać. Gdzie się w tej sprawie zwrócić?

RED. — Młocarnie typu MZC-4 można zakupić wyłącznie w Składnicy Maszyn Rolniczych przy PZGS „Samopomoc Chłopska”. Maszyn ten jest za mało w stosunku do zapotrzebowania, wobec czego wprowadzono zasadę sporządzania listy przyszłych nabywców. Na jej podstawie Centrala Maszyn Rolniczych, w miarę nadchodzenia sprzętu, sprzedaje młocarnie według kolejności zgłoszeń rolników. (996)

SŁUŻBA WOJSKOWA I NAUKA W SZKOLE POMATURALNEJ

Janina K. — Mój syn zdaje maturę. Chciałby podjąć w tym roku naukę w 2-letniej pomaturalnej szkole technicznej. Czy w tym wypadku będzie zwolniony z obowiązku służby wojskowej?

RED. — Zasadnicza służba wojskowa zostanie odroczone do czasu ukończenia szkoły pomaturalnej. Po ukończeniu tej szkoły syn zostanie powołany do odbycia służby wojskowej. (1071)

DAROWIZNA I PODATEK

„Poznanianka” — Ojciec podarował mi 70 tysięcy zł i wpłacił na

Czytelniccy pytają REDAKCJA ODPOWIADA

moje nazwisko. Chciałabym kupić samochód. Czy będę musiała płacić podatek od wzbogacenia i czy wydział finansowy uzna tę transakcję?

RED. — Od darowizny przekraczającej 30 tysięcy zł optacja się podatek od nabycia praw majątkowych. Wysokość tego podatku jest progresywna i zależy od wartości darowizny oraz stopnia pokrewieństwa między osobami dającymi i otrzymującymi darowiznę. (1061)

JAK ZDOBYĆ ŚREDNIE WYKSZTAŁCENIE

Stanisław P. — Mam ukończoną 7 klas szkoły podstawowej, 34 lata, 1 rok Zasadniczej Szkoły Metalowej, Roczna Szkoła Rachunkowości POM oraz kursy przygotowujące do egzaminów czeladniczego i mistrzowskiego w zawodzie ślusarsza. Czy w tym kierunku mogę zdobyć średnie wykształcenie?

RED. — Radzimy podjąć naukę w 5-letnim technikum mechanicznym dla pracujących lub na wydziale zaocznym. Technikum Mechaniczno-Elektryczne dla Pracujących znajduje się w Poznaniu, przy ul. Dzierżyńskiego 369.

Egzamin mistrzowski lub czeladniczy można składać przed Państwową Komisją Egzaminacyjną. Szczegółowych informacji udzieli Kuratorium Okręgu Szkolnego ul. Stalingradzka 18, pok. 96, tel. 510-71, wewn. 301. (984)

UBEZPIECZENIE BUDYNKÓW OBOWIĄZKOWE

Józef Sz. — Wybudowałem dom, który jest całkowicie wykończony. PZU przysłała mi nakazy płatnicze, mimo że żadnej umowy nie podpisywałem. Czy w tej sprawie istnieją jakieś przepisy? Jak oblicza się opłatę kominową?

RED. — Ubezpieczenie budynków od ognia jest obowiązkowe i PZU uprawnione jest do pobierania składek ubezpieczeniowych z tego tytułu od chwili oddania budynku do użytku. Opłaty kominowe oblicza się od liczby i wysokości przewodów kominowych. (117)

PODATEK GRUNTOWY OD OBSZARÓW LEŚNYCH

M. K. — Czy obszar leśny wchodził w skład gospodarstwa rolnego czy za ten obszar należy płacić podatek gruntowy i świadczenia na rzecz państwa?

RED. — Przychód z obszarów leśnych, podlega doliczeniu do podstaw opodatkowania podatkiem gruntowym gospodarstwa rolnego. Wysokość przychodu z obszarów leśnych określona została w par. 1 ust. 1 rozporządzenia Rady Ministrów z 11 kwietnia 1962 r. Opłata ta wynosi 130 zł za 1 ha (Dz. U. z 1962 r. nr 24, poz. 106). Tylko grunty i nieużytki, które właściciel sam zalesi, podlegają zwolnieniu od podatku na okres 30 lat. (Dz. U. z 1966 nr 2, poz. 12). (984)

ZAPISY DO SZKÓŁ ZAWODOWYCH

Janusz B. — Na czym polega regulamin przyjęć kandydatów do szkół zawodowych? Podobno wprowadzono nowe zasady.

RED. — Zarządzeniem Ministra Oświaty i Szkolnictwa Wyższego został wprowadzony nowy regulamin przyjmowania uczniów do szkół zawodowych oraz pierwszych klas liceów ogólnokształcących. W tym celu zostały powołane komisje rekrutacyjne. Kandydaci do szkół zawodowych powinni złożyć podanie bezpośrednio w wybranej szkole. Egzamin odbędzie się w czerwcu. Być może, w niektórych szkołach zawodowych będą wolne miejsca i w tych ostatecznie, egzamin odbędzie się w końcu sierpnia. W większości jednakże zasadniczych szkół zawodowych, podobnie jak w szkołach przygotowujących do egzaminu wstępnego nie będzie obowiązki. (964)

Górnik — Lech 2:0 (1:0)

Ponad 20 tysięcy kibiców przybyło na stadion na Dębcu, aby obserwować półfinałowe spotkanie Pucharu Polski pomiędzy Górnikiem Zabrze a Lechem Poznań. Mecz zakończył się zwycięstwem drużyny z Zabrza w stosunku 2:0. Strzelcami bramek byli Szołtysik i Lubański.

Drużyna mistrza Polski — Górnika Zabrze wystąpiła na murawie debickiego stadionu w swoim aktualnie najsilniejszym składzie: Kostka — Kuchta, Floreński, Osiński, Latocha — Olek, Wilczek, Deja — Szołtysik, Lubański, Musiałek. Górnicy dalecy byli od lewego czoła zespołu kolejarzy. Najlepiej o tym świadczył występ w bramce naszego reprezentacyjnego bramkarza Huberta Kostki, który miał na zaproszenie Manchester United wyjechać do Anglii. Przeciwni goście Lecha zagraли w następującym zestawieniu: Wittig — Mroczoszek, Polowczyk, Kaczmarek (Stępczak), Karbowiak — Napierała, Wróbel, Dominio — Jakubowski, Kuczek, Wojtkowiak.

Zwycięstwo Górnika Zabrze we wczorajszym meczu jest jak najbardziej zasłużone. Goście przewyższali gospodarzy przynajmniej o klasę, demonstrując bogaty wachlarz akcji ofensywnych. Poza tym piłkarze z Zabrza byli bardziej ruchliwi i co najważniejsze, bardzo dobrze podawali piłkę. Miejski okazję oglądać kilka ładnie przeprowadzonych kombinacji, kiedy to Górnik „prowadził” piłkę przez całe boisko i dopiero w terencji Wittiga uratowała go gospodarzy od straty bramki. Do najlepszych zawodników w zespole gości należeli Lubański w ataku i Osiński w obronie, który był zaporą nie do przebycia dla napastników zespołu kolejarzy.

Wśród poznańców niewątpliwie najlepszym piłkarzem był bramkarz Wittig. Zademonstrował on kilka interwencji wysokiej klasy, zabierając piłkę w ostatnich momentach sprzed nóg napastników Górnika. Pozostali gracze drużyny gospodarzy imponowali dużą ambicją. W pierwszych minutach zerwali się do ataku. Kilka razy gościli pod bramką. Kostka i potem oddali całkowicie inicyjatywę w ręce napastników. Po utracie drugiej bramki zupełnie stracili wiarę we własne siły i po za kilkoma ostatnimi minutami grali raczej defensywnie.

Pierwsza bramka padła w 30 min. Lubański przeprowadził piłkę przez środek boiska, przerzucił ją do Szołtysika, który oddał stosunkowo słaby strzał na bramkę Lecha. Wittig rzucił się w kierunku piłki, ale odbiła się ona od nogi Mroczosza i wpadła do siatki. Drugiego gola uzyskał Lubański w 49 min. Wymanewrował

Abebe Bikila w Meksyku

Organizatorzy Igrzysk Olimpijskich otrzymali potwierdzenie udziału w tej wielkiej imprezie, reprezentacji Etiopii. Imiennie do biegu maratońskiego zgłoszony został zwycięzca z Rzymu i Tokio — Abebe Bikila.

Rugbiści Meksyku grają w Poznaniu

Reprezentacja Polski w rugby po wysokim zwycięstwie w meczu o Puchar Narodów nad Szwecją 38:3, zdobyła mistrzostwo swojej grupy. Polacy zwyciężyli poprzednio Holandii 18:6, która zremisowała ze Szwecją 9:9.

W niedzielę o godz. 16 na stadionie „Poznań” (Winogradi) odbędzie się półfinałowy mecz z drużyną Meksyku, która niespodziewanie wyeliminowała zespoły Portugalii, Hiszpanii i Belgii. W drużynie Polski, której definitywny skład nie został jeszcze ustalony, znajdują się również rugbiści naszego miasta. Nasza reprezentacja już dwukrotnie znalazła się w półfinałach Pucharu Narodów. Było to w latach 1965 i 1966. Obecnie Polacy stanowią silniejszy, lepiej rozumiejący się zespół, mają wielkie szanse na wygranie z Meksykiem.

W skład drużyny rugby wchodzi 15 zawodników, podzielonych na tzw. „młynarzy”, łącznika ataku, napastników i obrońców. Boisko odpowiada wymiarom boiska piłkarskiego. Czas gry — dwa razy po 40 min. z przerwą 5-minutową. (p)

Z Wielkopolski

Dwaj reprezentanci XXI Wyścigu Pokoju Z. Czechowski i M. Kęgel byli wraz ze swymi opiekunami podejmowani przez przewodniczącego RN Poznania Jerzego Kusia i Wiceprzewodniczącą Władysławę Klawiter. W dniu dzisiejszym podejmować będą dwójkę wspomnianych kolarzy WKZZ wspólnie z Wojewódzką Radą Ogólnowojewódzkiej Federacji Sportu, Wychowania Fizycznego i Turystyki.

30 bm. odbędzie się spotkanie w Klubie Olimpijczyka o godz. 18 w Sali Kominkowej Pałacu Kultury przy ul. Armii Czerwonej. W programie przewiduje się prelekcję byłego ambasadora Polski w Meksyku Drochojowskiego pod tytułem „Meksyk stolicą XIX Igrzysk Olimpijskich”.

W Gnieźnie odbędzie się dzisiaj zaległy mecz o mistrzostwo II ligi w hokeju na trawie pomiędzy wielocelenderem ekstraklasy Stella i Spartą Gniezno.

Zużłownicy leśniczyńskiej Unii po zwycięstwie nad drużyną Karpaty Krosno 54:24 ponownie wyszli na pozycję przewodnika w spotkaniach o mistrzostwo II ligi.

W czasie do 9 czerwca br. sędziowie piłkarscy okręgu poznańskiego przeprowadzą badania kontrolne lekarzy zawodników każdej z drużyn. Każdy zawodnik o ile nie będzie posiadał dowodu aktualnego badania lekarskiego nie zostanie dopuszczony do gry.

Lekkoatletyka w Kępnie

W ostatnich dniach na stadionie Miejskim w Kępnie odbyły się zawody LA szkół średnich zorganizowane przez SZS. Zwyciężyli drużyny Liceum Ogóln. zdobywając mistrzostwo powiatu w 5-cio boju drużynowym. Przykrym faktem była absencja zespołów Liceum Ekon. i Zasadniczej Szkoły Zawodowej nr 1 w Kępnie. (sj)

Na życzenie Uczestników Gry „KOZIOŁKI” w miesiącu czerwcu br. ORGANIZUJĄ LETNI KONKURS, na który ufundowały 111 nagród wartości 300.000,— zł Główne wygrane:

- 1 samochód osobowy marki „Warszawa”
- 10 książeczek samochodowych PKO
- 20 premii po 2.000,— zł
- 30 premii po 1.000,— zł

W losowaniu nagród biorą udział kupon konkursowe, złożone w okresie od 27 maja do 29 czerwca 1968 r.

Blizsze szczegóły Konkursu w kolekturach PGL „Koziołki”.

Losowanie nagród odbędzie się 10 lipca 1968 r. o godz. 17 w świetlicy Prezydium Dzielnicowej Rady Narodowej Poznań — Stare Miasto, ulica Libelta 16/20.

„KOZIOŁKI” — to gra mieszkańców Poznania i Wielkopolski! K4284

Komunikaty

Wydział Komunikacji Prezydium Rady Narodowej m. Poznania — podaje do wiadomości, że w związku z organizowaniem Jarmarku Świętojańskiego — ZOSTANIE ZAMKNIĘTY DLA RUCHU KOŁOWEGO STARY RYNEK — w dniach od 1 czerwca do 30 czerwca 1968 r.

Dojazd pojazdów dostawczych zaopatrujących sklepy, umożliwiony zostanie wjazdem od ul. Wrocławskiej w godz. od 19 do 11, o czym informować będzie odpowiednia tabliczka umieszczona pod znakiem drogowym.

Wjazd samochodów wiozących nowożeńców do Ratusza — za specjalnym zezwoleniem Urzędu Stanu Cywilnego. K4283

Przetargi

Spółka Wodna Melioracji Nizin Obrzańskich w Poznaniu — ogłasza PRZETARG na wykonanie elewacji z kolorystyką budynku administracyjno-mieszkalnego przy ul. Promienistej 13 w Poznaniu.

Oferty należy składać w biurze Spółki do dnia 10 czerwca 1968 r.

Otwarcie ofert nastąpi w dniu 12 czerwca 1968 r.

W przetargu mogą uczestniczyć przedsiębiorstwa: państwowe, spółdzielcze i prywatne.

Zastrzeżenie prawo wyboru oferenta oraz unieważnienia przetargu bez podania przyczyny. K3814

Przetarg na sprzedaż nieruchomości: Willa nowa bliźniacza, dobrze zabudowana 4-pokojowa, kuchnia, łazienka, garaż wolny, ogród blisko tramwaju 520.000 zł, wpłaty 400.000 zł, reszta hipoteka bankowa na 20 lat — sprzedaż spiesznie Nowak Poznań, Wyspiańskiego 16. 244793

Przetarg na sprzedaż nieruchomości: Sprzedaż motocykli „Jura” i WFM, Wilczek — Poznań, Krzywoustego 7 (Rataje), po godz. 16. 227406

Pianino okazanie sprzedaży: Pianino okazanie sprzedaży: 4 m. 1. 227432

Samochody: Warszawa, w dobrym stanie spiesznie sprzedam. Ciempiński, Kolejowa 52, tel. 69. 227616

Samochód, najkorzystniej kupisz, sprzedasz, zamienisz poprzez Biuro Usługowe Pośrednictwa Sprzedaży Samochodów, Wrocław, Krakowska 132, tel. 421-14. K3755

LoKale: Kąpieć pokój wylazony, duży, może być do remontu w Poznaniu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 242242.

Matrymonialne: Kawaler lat 40, spokojny, dobrego charakteru, pracujący zawodowo (posiadający większe oszczędności) z braku znajomości, pozna panie dobrego charakteru, niebrzydka — do lat 33. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 242212.

Wynajmiesz zagraniczne sukno słubne, welony nakrycia do chrztu, ubrania. Długa 9. 238186

LoKale: Kąpieć pokój wylazony, duży, może być do remontu w Poznaniu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 242242.

Matrymonialne: Kawaler lat 40, spokojny, dobrego charakteru, pracujący zawodowo (posiadający większe oszczędności) z braku znajomości, pozna panie dobrego charakteru, niebrzydka — do lat 33. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 242212.

Wynajmiesz zagraniczne sukno słubne, welony nakrycia do chrztu, ubrania. Długa 9. 238186

LoKale: Kąpieć pokój wylazony, duży, może być do remontu w Poznaniu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 242242.

Matrymonialne: Kawaler lat 40, spokojny, dobrego charakteru, pracujący zawodowo (posiadający większe oszczędności) z braku znajomości, pozna panie dobrego charakteru, niebrzydka — do lat 33. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 242212.

Wynajmiesz zagraniczne sukno słubne, welony nakrycia do chrztu, ubrania. Długa 9. 238186

LoKale: Kąpieć pokój wylazony, duży, może być do remontu w Poznaniu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 242242.

Matrymonialne: Kawaler lat 40, spokojny, dobrego charakteru, pracujący zawodowo (posiadający większe oszczędności) z braku znajomości, pozna panie dobrego charakteru, niebrzydka — do lat 33. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 242212.

Wynajmiesz zagraniczne sukno słubne, welony nakrycia do chrztu, ubrania. Długa 9. 238186

LoKale: Kąpieć pokój wylazony, duży, może być do remontu w Poznaniu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 242242.

Matrymonialne: Kawaler lat 40, spokojny, dobrego charakteru, pracujący zawodowo (posiadający większe oszczędności) z braku znajomości, pozna panie dobrego charakteru, niebrzydka — do lat 33. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 242212.

Wynajmiesz zagraniczne sukno słubne, welony nakrycia do chrztu, ubrania. Długa 9. 238186

LoKale: Kąpieć pokój wylazony, duży, może być do remontu w Poznaniu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 242242.

Matrymonialne: Kawaler lat 40, spokojny, dobrego charakteru, pracujący zawodowo (posiadający większe oszczędności) z braku znajomości, pozna panie dobrego charakteru, niebrzydka — do lat 33. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 242212.

Wynajmiesz zagraniczne sukno słubne, welony nakrycia do chrztu, ubrania. Długa 9. 238186

LoKale: Kąpieć pokój wylazony, duży, może być do remontu w Poznaniu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 242242.

Matrymonialne: Kawaler lat 40, spokojny, dobrego charakteru, pracujący zawodowo (posiadający większe oszczędności) z braku znajomości, pozna panie dobrego charakteru, niebrzydka — do lat 33. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 242212.

Wynajmiesz zagraniczne sukno słubne, welony nakrycia do chrztu, ubrania. Długa 9. 238186

DLA TURYSTÓW ZMOTORYZOWANYCH

POLECAMY

- WYCIECZKI GRUPOWE — do NRD — Węgier — Bułgarii — Rumunii — w różnych terminach i cenach;
- WYJAZDY INDYWIDUALNE — do Węgier — Bułgarii.

Załatwiamy sprawy paszportowe, wymianę pieniędzy oraz rezerwujemy kwatery opłacane w złotych polskich.

POLECAMY WYCIECZKI AUTOKAROWE DLA ZAKŁADÓW PRACY — DO NRD.

Informacji udziela i zgłoszenia przyjmuje — POLSKI ZWIĄZEK MOTOROWY — Okręgowe Biuro Turystyki — Poznań, ul. Libelta nr 26, telefon 597-26. 228503

Pracownicy poszukiwani

Poznańska Fabryka Łożysk Tocznych w Poznaniu, ul. Krawcowa 9 — przyjmie zaraz: — HARTOWNIKÓW — KOWALI wyuczonych i do przyuczenia ponadto KIEROWNIK Działu Inwestycji z uprawnieniami oraz KIER. DZIAŁU FINANSOWEGO.

Warunki pracy i płacy do omówienia w Dziale Kadr i Szkolenia Poznań, ul. Krawcowa 9, pokój nr 3. Dojazd tramwajami linii nr 6 i 8. K4019

Poznańska Wytwórnia Protez w Poznaniu, ul. Przemysłowa 15/17 — poszukuje zaraz pracowników: — SLUSARZY — MECHANIKÓW, — SZEWCOW, — KALEŃNIKÓW wzgl. RYMARZY, oraz — UCZNIÓW do nauki w zawodzie mechanika ortoped.

— ROBOTNIKÓW transportowo-magazynowych. Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu w Dziale Kadr PWP — Poznań, ul. Przemysłowa nr 15/17, pokój 102. K4177

Nadodrzańskie Zakłady Przetwórstwa Owocowo-Warzywnego w Dębnie Lubuskim, woj. szczecińskie — poszukują kandydata na stanowisko — GŁÓWNEGO KSIĘGOWEGO. Wymagane wykształcenie wyższe ekonomiczne oraz praktyka.

Warunki dobre, płaca podstawowa w zależności od kwalifikacji oraz premia i ewent. dodatek ad personam za kwalifikacje.

Przydział mieszkania gwarantujemy po upływie okresu próbnego. Na okres próbný zapewniamy mieszkanie zastępcze.

Oferty należy składać bezpośrednio do Zakładu. W3823

Główna Spółdzielnia „Samopomoc Chłopska” Strzałkowskiej, ul. Dworcowa 1, pow. Słupca — poszukuje od dnia 1 lipca, względnie od 1 sierpnia 1968 r. — RADIOTECHNIKA na stanowisko kierownika punktu naprawczego radio-telewizyjnego w Strzałkowie.

Wymagane: uprawnienia do samodzielnego prowadzenia punktu naprawczego w zakresie napraw gwarancyjnych i pogwarancyjnych odbiorników radiowych i telewizyjnych.

Wynagrodzenie do uzgodnienia z Zarządem GS. Od kandydatów wymagane jest odbycie zasadniczej służby wojskowej.

Stacja kolejowa i autobusowa na miejscu.

Zgłoszenia pisemne wraz z życiorysem oraz odpisami świadectw kierować pod w. w. adresem. W3837

PGR Wronów, p-ta Benice, powiat Krotoszyński — potrzebuje zaraz:

2 PRACOWNIKÓW do pracy w obozie, mogą być z jednej rodziny. W3859

Zarząd „Spółem” WSS w Poznaniu — Oddział w Półdziejach — przyjmie zaraz: — KIEROWNIKĄ TECHNICZNEGO PIEKARNI, — REFERENTĄ NADBUDOWY GASTRONOMII.

Reflektuje się na siły wysoko kwalifikowane. Zgłoszenia pisemne względnie osobiste w Komórkę Kadr przy ul. Goślniejskiej nr 11. W3876

Gnieźnieńskie Przedsiębiorstwo Metalowe Przemysłu Terenowego w Gnieźnie, ul. Tumskiego 3 — zatrudni zaraz:

— INŻYNIERĄ lub TECHNIKA MECHANIKĄ z uprawnieniami rzeczownika patentowego,

— INŻYNIERĄ MECHANIKĄ na stanowisko kierownika Ośrodka Badawczego,

— INŻYNIERĄ MECHANIKĄ na stanowisko kierownika Sekcji Konstrukcyjnej,

— INŻYNIERÓW lub TECHNIKÓW KONSTRUKTORÓW i TECHNOLOGÓW.

Podania należy składać w Dziale Kadr, lub pisemnie pod adresem Przedsiębiorstwa.

Wysokość wynagrodzenia do omówienia w Dyrekcji Przedsiębiorstwa.

Otrzymanie mieszkań nie gwarantujemy. W3896

Miejskie Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej w Gostyniu, ul. Fabryczna nr 1 — zatrudni zaraz: 1. PALACZY do Gazowni — 2 osoby,

2. ROBOTNIKÓW placowych — 2 osoby,

3. INKASENTA na 1/2 etatu na targowicę,

4. ROBOTNIKÓW do ZOM — ładowaczy na samochody — 2 osoby,

5. ROBOTNIKÓW do transportu — 2 osoby,

6. ELEKTRYKÓW z II grupą bhp — 2 osoby,

7. INŻYNIERĄ lub TECHNIKA na stanowisko mechanika.

Warunki pracy i płacy do uzgodnienia na miejscu. W3916

Zakłady Przemysłu Ziemiannaczanego „Sulecin” w Sulecinie, ul. Bol. Bieruta nr 24, województwo zielonogórskie — przyjmą do pracy zaraz z wykształceniem wyższym i co najmniej 5-letnią praktyką kandydata na stanowisko

ZASTĘPCY DYREKTORA d/s technicznych.

Wynagrodzenie do omówienia na miejscu.

Po 3-miesięcznym okresie próbnym zapewniamy mieszkanie w nowym budownictwie.

Oferty pisemne prosimy kierować pod adresem

tut. Zakładów, względnie do Wydziału Kadr i Szkolenia Zjednoczenia Przemysłu Ziemiannaczanego w Poznaniu, ul. Libelta 26. W4138

STP MELANIA ŚRON-JARCZYŃSKA harcerka b. Zrzesz. St. Harcerskiego „Marcelinek”

moja ukochana i szlachetna żona, nasza troskliwa i dobra mamusia, zasnęła w Bogu dnia 28 maja 1968 r., przeżywszy lat 59.

Pogrzeb drogiej naszej Zmarłej odbędzie się na cmentarzu junikowskim, w piątek 31 bm. o godz. 13.40,

o czym zawiadamiamy w głębokim żalu pogrzeżeni

MAŻ, CÓRKA, SYN I RODZINA

W myśl ostatnich życzeń śp. Zmarłej, prosimy wieńców nie składać.

Poznań, Wrocław, Zbąszynek, Zielona Góra, Al. Reymonta 27. 245519

STP JÓZEF WOCH

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 31 bm. o godz. 15.30 z kaplicy cmentarnej Bożego Ciała przy ul. Bluszczej.

O bolesnej stracie zawiadamiamy

ZONA Z SYNKIEM I RODZINA

Poznań, Wrocław, Jelenia Góra, Środa, Warszawa, Wejherowo. 246096

Praca

Pomoc domową, chętnie zamiejscową przyjmę. Smigielska, Niestachowska 48 m. 118. 229186

Gospodyni potrzebna zaraz na probostwie w mieścieku Pogorzela, niedaleko Gostynia — gospodarstwa nie ma, do prania osobna kobieta. Zgłoszenia: Pogorzela, Rynek 43. pow. Krotoszyński. 238776

Sprzedaz

Sprzedam snopowiązałkę, traktorową ogumioną w dobrym stanie. Dopiewo, Szkoła 5, pow. Poznań. 238676

Wytwórnia wózków dziejących najnowszymi modelami, polecia Chojacki — Poznań, Zbąszyńska 12. 244116

Wózki dziecięce, ostatnia nowość, głębokie, spacerowe — polecia Wytwórnia Orzeszkowej 18a. 236026

STP WŁODZIMIERZ GRUNWALD

lat 66 — zmarł dnia 28 maja 1968 r.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 30 bm. o godz. 16 na cmentarzu przy ul. Bluszczej.

W głębokim smutku pogrzeżeni

RODZINA I PRZYJACIELE

245966

Dnia 25 maja br. zmarła nasza nieodżałowana koleżanka, zasłużona nauczycielka, wychowawczyni wielu pokoleń naszej młodzieży

prof. MARIA GRZELAK

o czym ze smutkiem zawiadamiają

KOLEŻANKI I KOLEDZY

i Liceum Ogólnokształc. im. K. Marcinkowskiego w Poznaniu. 244906

Dnia 28 maja 1968 r. odeszła od nas na zawieszku, po długich i ciężkich cierpieniach w 77 roku życia, nasza najdroższa i nieodżałowana mama, babcia, prababcia

KATARZYNA RAJEWSKA

z domu HOPPEL

Pogrzeb odbędzie się 31 bm. o godz. 14.45 na Junikowie.

W głębokim smutku pogrzeżeni

CÓRKA, SYN, WNUKOWIE Z ŻONAMI I PRAPRUCZKI

Poznań, Gwardii Ludowej 46. 245386

Dnia 27 maja 1968 r. zmarła nasza ukochana matka, teściowa, babcia, prababcia, siostra, bratowa i szwagierka, przeżywszy lat 69

STANISŁAWA KRUPIŃSKA

z domu BALCERKIEWICZ

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 30 bm. o godz. 11.35 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W głębokim smutku pogrzeżona

RODZINA

Poznań, Głogowska 78 m. 7. 245146

Dnia 28 maja 1968 r. zmarł, opatrzony Sakramentami św., w wieku lat 66, mój drogi mąż, kochany ojciec

MARIAN SZAJDA

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 31 bm. o godz. 10.30 z kaplicy przy ul. Bluszczej na Dębcu,

o czym zawiadamia

RODZINA

Poznań, ul. Przemysłowa 37 m. 7. 245716

Dnia 28 maja 1968 r. zmarł w wieku 58 lat, opatrzony Sakramentami św., mój drogi mąż, ukochany ojciec, brat, teść, dziadek, szwagier i wujek

FRANCISZEK ADAMCZAK

dypl. drogistą

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 31 bm. o godz. 10 z domu żałoby.

W smutku pogrzeżone

ZONA, DZIERCI I RODZINA

Kaszczor, pow. Wolsztyn, Ilesno, Poznań, Wrocław, Świdnica. 245706

Dnia 27 maja 1968 r. zmarł

JAN KRZYWIĄK

przeżywszy lat 58, nasz długoletni pracownik.

W Zmarłym stracił serdecznego kolegę, sumiennego i oddanego pracownika.

Pogrzeb odbędzie się dnia 30 maja 1968 r. o godz. 10 na cmentarzu w Lusowie.

RADA — ZARZĄD — PRACOWNICY

Budowlano — Montażowej Spółdzielni Pracy „PIAST” w Poznaniu. 245526

Dnia 27 maja 1968 r. zmarła po krótkiej, lecz ciężkiej chorobie, namaszczonej Olejami św., moja ukochana żona, siostra, ciocia i babcia, śp.

HELENA RATAJCZAK

z domu KROMUŁA

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 30 bm. o godz. 16 na cmentarzu parafialnym w Zabikowie.

W głębokim smutku pogrzeżona

MAŻ Z RODZINĄ

Zabikowo, Armii Czerwonej 67. 245106

Dnia 27 maja 1968 r. zmarła nasza długoletnia wzorowa pracownica służby zdrowia

STANISŁAWA KRUPIŃSKA

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 30 maja br. o godzinie 11.55 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

DYREKCJA — RADA ZAKŁADOWA WSPÓŁPRACOWNICY

Dzielnicy Zarządu Służby Zdrowia i Opieki Społecznej Poznań — Jetyce. K4278

Dnia 27 maja 1968 r. odeszła od nas na zawieszku, po krótkich i ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., kochany mąż, tatulek, syn, brat, szwagier i wuj, przeżywszy lat 36, śp.

JÓZEF WOCH

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 31 bm. o godz. 15.30 z kaplicy cmentarnej Bożego Ciała przy ul. Bluszczej.

O bolesnej stracie zawiadamiamy

ZONA Z SYNKIEM I RODZINA

Poznań, Wrocław, Jelenia Góra, Środa, Warszawa, Wejherowo. 246096

TEATRY

W POZNANIU

POLSKI — g. 19 „Achilleis”; NOWY — g. 19 „Dwa panowie z Werony” (premiera); OPERA — nieczynna; OPERETKA — g. 19 „Mam'zelle Nitouche”; MARCI-NEK — nieczynny.

KINA

W WOJEWÓDZTWIE

GNIEZNO Lech; „Protegowany”; Polonia; „Hajducy”; KOSCIAN; „A to historia”; LESZNO: „Walczy przeciw rzymskim legionom”; NOWY TOMYŚL: „Zamień my się miżami”; OBORNKI: „Grek Zorba”; „Tomcio Paluch”; SREM Klubowe: „Kruk”; SŁONKO: „Zamroźnięte błyskawice” (I i II cz.); SRODA: „Ostatnie polowanie”; SZAMOTULY: „Kto chce zabić Jessi”; WĄGROWIEC: „Trema”; WRZEŚNIA: „Old Sure-hand”.

W POZNANIU

FOTOPLASTIKON — g. 12-21 „Piękno Włoch”.

MUZEJA

Muzeum Archeologiczne (Wodna 27) — nieczynne. Historii m. Poznania (Stary Rynek) — g. 10-15. Historii Ruchu Robotniczego (St. Rynek — Odwach) — g. 10-15. Instrumentów Muzycznych (Stary Rynek 45) — g. 9-15. Narodowe (Aleje Marcinkowskie go 9) — g. 9-15. Przyrodnicze (Świerczewskiego) — g. 9-16. Muzeum Rolnictwa (Szreniawa k/Poznań) — g. 10-15. Rzemiosł Artystycznych (Zamek Przemysławski) — g. 10-15. Wielkopolskie Muzeum Wojskowe (St. Rynek) — g. 10-15. Wyzwolenia Poznania (Cytadela) — g. 11-18. Muzeum w Rogalinie — g. 10-16. Muzeum w Goluchowie — godz. 10-16.

WYSTAWY

Palac Kultury (Salon Wystawowy) — „Wystawa pamiątek” — g. 10-20 (do 30 bm.). BWA (Arsenal — St. Rynek) — Fr. Bartoszek — wystawa w 25-lecie śmierci artysty i żołnierza — g. 10-18 (do 7. VI.). Klub MPiK (Ratajczaka 39) — Wystawa fotograficzna — „20-letni dorobek Wegler”, 2) „Antarktyda” — wystawa fotograficzna R. Czajkowskiego — g. 10-20. Muzeum Narodowe — „150 rocznica urodzin K. Marksa” — g. 9-19. Klub „Od gowa” (Salon Deblutów ul. Wielka 1/6) — Prace studenta PWSSP w Poznaniu Gabora Gyarmathy (Węgry) oraz prace artysty-plastyka Kajetana Sosnowskiego — g. 17-22.

Muzeum Rzemiosł Artystycznych — „Porcelana i srebra rosyjskie” — g. 10-15.

Muzeum Historii Ruchu Robotniczego — „W 120 rocznicę Wiosny Ludów” — g. 10-18.

Tow. Miłośników m. Poznania (St. Rynek 10) — „Wielkopolskie przed 10 wiekami w świetle źródeł archeologicznych” — g. 9-19 (do 30 bm.).

RADIO

CZWARTEK — PROGRAM I: Fala 132 m i UKF 66,62 MHz (do godz. 17); 7.45 „Błękitna szafeta”; 8.20 Od solisty do orkiestry”; 8.44 Koncert żywych; 9 Dla kl. III i IV; „Czardziejska muzyka” — baśń Wł. Duleby; 9.20 Muz. baletowa; 10 „Przez lądy i morza”; „Na drogach Indii” fragm. książki J. Putramenta”; 10.20 Konc. Ork. PR w Łodzi pod dyr. H. Debiacha; 10.50 „Tradycja i przyzwyczajenia a wybror zawodowy” aud. w opr. Z. Siarkowskiego; 11 Dla kl. VIII: „Wychoowanie obywatelskie”; 11.20 Nad brzegami Morza Czarnego — konc. rozrywk.; 12.10 „Koncert z polonezem”; 13 Dla kl. VI, VII i VIII: „Spotkanie z przyszłością”; 13.25 Śpiewa Reg. Zesp. Pieśni i Tańca „Podlasie”; 13.40 „Więcej, lepiej, taniej”; 14 wiersze współ. poetów włoskiego L. Fiorentini; 14.10 Muzyka polska; 15.05 Z życia ZSRR; 15.30 Dla dzieci; „Kto zgubił słonika”; 16 „Popołudnie z młodocianością”; 18 „Znajomi z anteny” — konc. rozrywk.; 18.40 Muzyka i Aktualności; 19.05 „Z księgarskiej lądy”; 19.20 „List z Polski”; 19.35 Konc. solistów austriackich; 20.40 Festiwalowa Giełda Piosenki; 21.10 Rozmowy o wychowaniu; 21.30 Studio Współ. Miniatury — słuch.: „Historia o starym wdowcu z roku 1637”; 22 „Ludzie i kontynenty” w opr. Al. Woydta; 22.20 Za prazsmą na cocktail Ork. i zesp. tan. i rozrywk. 23.15 Z twórczości W. A. Mozarta; 0.10 Program nocny z Bydgoszczy.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 12.05, 15, 17.55, 20, 23, 24, 1, 2, 2.55.

PROGRAM II: Fala 407 m i UKF 69,74 MHz; 7.15 Radioexpress na dzień dobry; 7.50 Radio-Reklama; 8.05 Muz. tygodnia Poznania omówi dr J. Młodziejowski; 8.35 „Nacht-ueberrahme” — reportaż J. Matu-zyńskiego; 8.55 Konc. rozrywk.; 9.35 Z. Noskowski: Ballada pt.: „Świtezianka”; 10 Z muzyki sceniczej; 10.25 „Morga ziemi”; opowiadanie J. Petrona; 10.45 A. Bruckner: IV Symfonia Es-dur „Romantyczna”; 13 Czas dobrych gospodarzy; 13.25 „Maj” nowela Z. Bartkiewicza; 13.45 Ostatnia aud. z cyklu „Fortepianowe utwory J. S. Bacha”; 14.15 Kalendarz kult.; 14.45 „Błękitna szafeta”; 15 „Z dzieł mu

Uwaga rolnicy

Plaszczyńiec atakuje

Niskie temperatury ostatnich dni hamują nieco rozwój roślin uprawnych. W tej sytuacji zerujące na nich szkodniki owadzie mogą spowodować duże straty w plonach.

Największe niebezpieczeństwo grozi w tej chwili burakom cukrowym, które zaczynają atakować plaszczyńiec. Trzeba więc przystąpić niezwłocznie do kontrataku i stosować środki chemiczne, najlepiej Wofatox płynny lub zawieszinowy w odpowiednich, zgodnych z instrukcją dawkach. Zabiegi te powinny być zakończone najpóźniej do 10 czerwca. Zastosowanie wymienionych preparatów pozwoli równocześnie na zwalczenie dwóch innych szkodników owadów — śmietki ćwikłanki i mszycy burakowej.

Trzeba jednak przy tej okazji zaznaczyć, że spryskiwanie plantacji buraczanych wskazany preparatami należy przeprowadzić tak, aby nie były znoszone na ludzi lub na rośliny paszowe oblatywane przez pszczoły. Mogłyby bowiem wystąpić poważne zatrucia organizmów.

Po przeprowadzeniu walki chemicznej z plaszczyńcem, śmietką i mszycami, można będzie wysiewać bez żadnych obaw szpinak i buraki ćwikłowe. Równocześnie rolnicy powinni się pospieszyć ze zwalczaniem chwastów w zbożach i łące przy pomocy herbicydów. Ostatni to bowiem moment dla odchwaszczenia plantacji. Na ziemniakach pojawiły się już pierwsze chrząszcze stonki. Stacja Ochrony Roślin nie zaleca jednak na razie stosowania środków chemicznych. W tej chwili — wobec występowania nielicznych egzemplarzy — można stonkę z łatwością zwalczać mechanicznie, co należy do ustawowych ob-

wiązków każdego plantatora. Trzeba natomiast przystąpić do opryskiwania lucerny nasiennej przeciwko paciornicy. Larwy tego szkodnika, żerując na pąkach kwiatowych, powodują niezawijanie się nasion, a zatem plony mogłyby być znacznie obniżone. Najlepiej zastosować Folithion, Owadofos lub Wofatox w stężeniu przewidzianym w instrukcji na każdym opakowaniu.

Opryskując aktualnie chemikaliami drzewa owocowe przeciw różnym szkodnikom, należy pamiętać, aby rosnące pod drzewami warzywa nie były sprzątane i konsumowane przed upływem dwóch tygodni od dnia dokonania zabiegu.

W przeciwnym razie skutki dla zdrowia mogłyby się okazać fatalne. W preparatach tych znajdują się bowiem silne związki toksyczne, które nie tracą natychmiast swoich właściwości. (kj)

Ziemia śremska zaprasza

Powiat śremski należy do ciekawszych regionów krajoznawczych Wielkopolski. Ma gęstą i dobrze utrzymaną sieć dróg kołowych, dogodną komunikację autobusową.

Wprawdzie do najczęściej odwiedzanych miejscowości należy Kórnik, ze słynnym zamkiem w stylu angielskim oraz pobliskim Bnin, głównie ze względu na swe atrakcyjne i nieźle zagospodarowane turystycznie (ośrodek w Błażewku) jezioro, ale przecież jest i wiele innych miast, miasteczka i obiektów godnych obejrzenia w powiecie śremskim. Należy do nich Śrem, miasto powiatowe z długowieczną metryką, dzisiaj — dzięki budowie dużej odlewni żeliwa — rozwijający się ośrodek żeliwa.

Mniej znany turystom odwiedzającym Poznań jest Dolsk, uroczyste miasteczko położone wśród jezior i lasów. Kąpielisko miejskie na jeziorze w Dolsku posiada długą plażę, płytką i długą taflę wody, dzięki czemu nawet kąpiel osób nie umiejących pływać jest bezpieczna. Na jeziorze jest ośrodek sportów wodnych LOK i PTTK oraz ośrodek wypoczynkowo-kąpielowy z możliwością uprawiania sportów wodnych. Po wybudowaniu Kanału Warta — Odra, który przebiegać będzie przez jeziora dolskie, będzie tutaj doskonała baza wypadowa dużej turystyki wodnej.

Amatorzy wycieczek jakowych mogą korzystać ze szlaków: Śrem — Biały Górciniec, Śrem — Jaskowo i Rogalin na rzece Warcie. Projektuje się otwarcie nowego, kombinowanego szlaku wodnego. W skład jego wchodzić będzie ciąg jezior i rzeka Warta od Poznania do Czapur, rzeczka Gluszyńska i kanał Kamionka do przyszłego sztucznego zalewu w rejonie Borowca. Dalej jeziorami: Borowiec, Skrzyżki, Bnińskie, Wielkie Jezioro i Łękno do Raczyniejskiego w Zaniemyślu.

Ziemia śremska stanowi więc raj dla turystów, wodniaków i wędkarzy, o czym radzimy przekonać się zainteresowanym. (su)

Województwo

Barbara N. Nowy Tomyśl — W Owińskich pod Poznaniem znajduje się Państwowy Zakład Dzieci Nieświadomych, w którym jest podstawowa i zasadnicza szkoła zawodowa. (1203)

Anka z Szamotuł — Powszechna Księgarnia Wyszyńska — Warszawa ul. Nowolipie 4. (1143)

Stefka K. Gnieszno — W Poznaniu istnieje Biuro Tłumaczeń Przyjętych przy ul. Nowowiejskiej go 9 i Walki Młodych 4. Tam może Pani przetłumaczyć list. (1098)

Kazimierz K. Rogoźno — Centralny Związek Hodowców Kanarków „Canaria” mieści się przy ul. Szamotulskiej 85/4. (1103)

Halszka, Śrem — Świadectwo szkolne można odtworzyć przez sąd powiatowy w postępowaniu nieprocesowym. Należy złożyć od powiedni wniosek, zaświadczenie szkoły lub organu administracji szkolnej o zniszczeniu akt szkolnych oraz wskazać dowody iż ukończyła Pani szkołę lub klasę. (389)

J. Stronka Szamotuły — Na zameldowanie w Poznaniu zgody wyrazić muszą wydalić spraw wewnętrznych DRN. Badają one sytuację mieszkaniową, możliwości uzyskania pracy osoby ubiegającej się o zezwolenie. (890)

Seweryn Pacan, pow. Środa — Urząd Cel w Gdyni mieści się przy ul. Francuskiej (Dworzec Morski). (646)

Danuta St., Oborniki — Odpowiedzi udzielić mogą wyłącznie Międzynarodowe Targi Poznańskie w Poznaniu, ul. Głogowska 14. (695)

Andrzej St., Września — Wykosć diety wiąże się ściśle z miejscem delegowania, przy czym dieta 21 zł przysługuje jedynie przy delegacji do miast będących siedzibą władz wojewódzkich. (601)

Jan B., Oborniki — Biuro Ogłoszeń Warszawskiego Wydawnictwa Prasowego przyjmuje ogłoszenia do wszystkich pism RSW „Prasa”, mieści się w Warszawie ul. Poznańska 38. (548)

zyki choralnej”; 15.20 „Pejzaże muzyczne”; 15.50 „W obiektywie nauki”; 17.10 Gra Zesp. J. Miliana; 17.25 Przechadzki po Poznaniu; 17.50 Aud. ekonom.; 18.10 Fel. F. Fornalczyk; „Tematy pozorzone nieaktualne”; 18.20 Jazz dla melomanów; 18.30 Uniwersytet Ra diowemu; „Państwo bez stosów” fel. 3 dr Jarosław Maciszewskiego pt.: „Przytaczaj stan”; 18.45 Wyższy kurs J. franc.; 19.07 Nowe płyty w Polskim Radio; 19.30 Rondo pieśniarskie pt.: „Magda Karaczmarka”; 19.56 Muz. lud. różnych narodów; 20.35 Chwila poezji; 20.38 „Pieśń Meksyku”; 21.31 Aud. z cyklu: „Opery w przekroju” — A. G. Verdigo; 22.20 „Mały relaks” — „Szkłanka mleka” — fragm. opow.; 22.35 Konc. Warszawskiego Koła ZKP; 23.15 „Przeglądy i poglądy”; 23.25 Muz. tan.

WIADOMOŚCI: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 9.30, 12.05, 16, 19, 21, 23.50.

PROGRAM III: UKF 66,62 MHz; 17 Program wieczoru; 17.05 Quodlibet — czyli co kto lubi; 17.30 „Obietnica poranka” — edc. 25 powieści R. Gary; 17.40 Aktualności polskiego big-beatu; 18 Ekspressem przez świat; 18.05 Spotkanie na fermycie; 18.35 W Gruzji i nad Morzem Białym — gawęda T. Barucha; 18.45 Tylko po hiszpańsku; 19 Czytamy pamiętniki — Kardynał Retz; 19.15 „Deszcz musi padać, kochanie”; 19.35 Pod szafirową igłą; 20 Zebra — magazyn;

Kultura na wsi

Rekonesans wągrowiecki

Dwa dni w Wągrowcu obra dowali działacze kulturalni województwa poznańskiego. Zwiedzono kilkadziesiąt ośrodków kulturalnych, w dyskusji wystąpiło kilkanaście osób. Uwaga została skupiona tylko na jednym problemie — kultury na wsi. Zwiedzenie placówek powiatu wągrowskiego pozwoliło na głębszą analizę zagadnienia i wyciągnięcie trafnych wniosków na przyszłość.

Powiat wągrowski zaimponował dobrą jak na swoje warunki i możliwości bazą materialną dla działalności kulturalnej. W ciągu 10 lat na jego terenie powstało 14 bogato wyposażonych ośrodków, wartości przeszło 11 milionów złotych. W najbliższych 7 latach dojdzie 7 nowych placówek. Wiele zostało zaadaptowanych, wyremontowanych, odnowionych. A wszystko dzięki ich inicjatywie działaczy terenowych i trosce władz gromadzkich, dzięki zrozumieniu mieszkańców i ich czynom społecznym. Żadna wieś nie pozostała swojego rodzaju, wręcz przeciwnie — wzrosło przekonanie, że dużo można zrobić wspólnymi siłami. Na przykład w Niemczynie myśli się o dalszej rozbudowie ośrodka. Sa tu osady, liczące około 200 mieszkańców i posiadające własne kluby-kawiarnie. Dom Kultury w Damaśławku jest bodajże jedyny w kraju pod względem funkcjonalności; wiąże on bowiem działalność kulturalną z odbiorem sportowej kultury i życiem sportowym. Każdy obiekt swoim zewnętrznym wyglądem estetycznym zaprasza do wnętrza. Ideą byłoby, gdyby każdy ośrodek posiadał kilka lokali. Ale i tu obowiązują za sady „wedle stawu grobla”. Nie wszędzie jest potrzebny kilkukolowy ośrodek, po dru

gie — możliwości społeczne też są ograniczone i dlatego na pobudowanie lub na rozbudowę niejednego ośrodka trzeba będzie poczekać. Mimo to powiat wągrowski dla innych powiatów stanowi przykład, jak wiele można zdziałać, nie oglądając się wyłącznie na pomoc państwową.

Przykład powiatu wągrowskiego świadczy o związku bazy materialnej z działalnością kulturalną. Liczba zespołów amatorskich wzrosła tu przeszło trzykrotnie, trzykrotnie też wzrosła liczba imprez oświatowych. Niektóre ośrodki, mając nad sobą aktywną radę społeczną i fachowe kierownictwo, wykazują dużą dynamikę. Nie brak jednak i takich, które całą działalność ograniczają do oglądania celniejszych punktów programu telewizyjnego. W wielu miejscowościach daje się zauważyć brak fachowych kadr, które by potrafiły zdobyć autorytet i zarazem aktywizować środowisko, szczególnie młodzież.

Jest to zagadnienie ogólnowojejewódzkie, obejmujące nie tylko wioskowe i gromadzkie, ale i powiatowe ośrodki kulturalne. Tymczasem wzrastają wymagania młodego pokolenia, nie odpowiadają mu tradycyjne formy działalności. Tym tendencjom wychodzą na przeciw jedynie placówki w powiecie leszczyńskim i rawickim, które nie dysponują tak dobrze wyposażonymi wiejskimi klubami i gromadzkimi ośrodkami.

Sprawa odpowiednich kadr dla życia kulturalnego na wsi znalazła odbicie w uchwale końcowej Konferencji WTK. Postuluje ona urządzenie dla nich kursów doszkalańskich. Jest to wyjście proste, ale nie wiem, czy właściwe. To przecież półkrocie. Idealnym rozwiązaniem byłoby wypracowanie do pracy kulturalnej i edukacji się na wsi inteligencji. Tymczasem nie jest ona do tej roboty przygotowana, młodzi nau czyciele w wielu przypadkach stronią od klubów, świetlic i ośrodków — raczej z braku zamiłowania i umiejętności. Synowie i córki rolników nie mają czasu, a jeśli wśród nich są aktywniejsi, to zdają sobie sprawę ze swojego zbyt skromnego wykształcenia w szkole podstawowej. Prawda, że ten i ów ukończył szkołę przysposobienia rolniczego lub technikum rolnicze, że w czasie nauki brał udział w pracach zespołów amatorskich, ale nikt nie pokazał mu, jak trzeba organizować życie kulturalne, jak działać. Czy nie należałoby powołać do życia jeden dla całego województwa Uniwersytet Ludowy, który by stał się kuźnią wiejskich działaczy?

Z dużą satysfakcją przyjąć należy postulat ożywienia sztuki ludowej i folkloru. Podyktowane jest to nie tylko szacunkiem do twórczości ludowej, ale także potrzebą społeczną w okresie coraz bardziej wzmocnionej turystyki. Tu rysta, przemierzający uroczą naszą krainę, chciałby widzieć

nie tylko to, co typowe dla całego kraju — nowe budownictwo, coraz schludniejsze i piękniejsze wsie, ale także to, co specyficzne, odrębne, regionalne. Chciałby też kupić jakąś regionalną pamiątkę, aby mu przypominała poznaną część kraju. Ale jak ożywić sztukę ludową i folklor? Jest to zadanie niezwykle trudne.

Konferencja kulturalna w Wągrowcu spełniła swoje zadanie. Działacze WTK na pewno z niej wynieśli wiele pożytku i niejedno doświadczenie przeniosła na swój teren.

J. P.

Tydzień strażacki pod znakiem ćwiczeń i pokazów

Uroczyste i pracowite obchodzone w Szamotułach Dni Ochrony Przeciwpowarowej. Wszystkie jednostki z zakładów pracy, OSP z Obrzycka i straż zawodowa, rozpoczęły swój Tydzień capstrzykiem w czasie którego złożono wieńce i wianki kwiatów na miejscach straceń.

Przez dwa dni odbywały się ćwiczenia taktyczno-bojowe zakładowych OSP na terenie Obornickich Fabryk Mebli oraz Wytwórni Pasz. W wyniku oceny komisyjnej, najlepiej wykonali swoje zadania ZSP i OSP z Szamotuł oraz ZOSP zakładów „Meblarni” i Cukrowni. Jednostki zobowiązane planem obrony przeprowadziły manewry wieczorne w IUNG Baborówko.

W minioną niedzielę na Rynku w Szamotułach odbyły się ćwiczenia pokazowe. Na zakończenie Dni w miejscowej świetlicy ZSP odbyła się akademicka strażacka, na której odznaczono Srebrnym Medalem Zasługi Piotra Kasprzaka, Edmunda Noske, Stanisława Schmidta i Wiktora Sobka. Poza tym 21 strażaków otrzymało Odznakę Wzorowego Strażaka.

(mr)

Uroczystości wrzesińskich OSP we Wszemborzu

W minioną niedzielę we Wszemborzu pow. Września odbyła się powiatowa akademicka z okazji Dnia Strażaka i Dni Ochrony Przeciwpowarowej. Wyróżnienie to spotkało OSP Wszembórz z okazji 50-letniej tradycji i istnienia OSP we Wszemborzu, jak i oddania w tym dniu do użytku nowego Ośrodka Pożarniczego, z piękną salą widowiskową. Należy podkreślić duży wkład pracy wykonywanej społeczeństwa przy budowie obiektu miejscowej jednostki OSP. Wartość tych prac szacuje się na 450 tys. zł.

Do najbardziej zaangażowanych należeli Tomasz Czesław — sekretarz OSP Wszembórz oraz prezes Koralewski Ireneusz, którzy otrzymali dyplomy uznania.

Akademia odbyła się w nowej sali, szczerze wypełnionej przez miejscowe i okoliczne społeczeństwo. Po akademii odbyły się występy artystyczne młodzieży szkolnej oraz młodzieżowego zespołu muzycznego przy Kombinacie PGR Bieganowo. Po części oficjalnej odbyła się zabawa taneczna. (jac)

Delegacja mongolska z wizytą we Wrześni

26 bm. bawła we Wrześni delegacja Mongolskiej Partii Ludowo-rewolucyjnej z kierownikiem Wydziału Budownictwa KC MPLR S. Badsurenem. Delegację mongolską na ziemi wrzesińskiej powitał i sekretarz KP PZPR — J. Ci chowlas wraz z aktywnym partyjno-gospodarczym powiatu. Goście zwiedzili miasto, interesując się przede wszystkim dobrze rozwiązany pod względem funkcjonalności i estetyki punktami usług handlowych. Następnie delegacja zwiedzała POM we Wrześni i Kombinat PGR Bieganowo. (jac)

Przed Świętem Dziecka

Z okazji Międzynarodowego Dnia Dziecka powiatowy komitet obchodu tego święta wraz z Towarzystwem Przyjaciół Dzieci podjęły akcję zbiórki pieniężnej. Dochody przeznaczone będą na rozbudowę istniejących obiektów dla najmłodszych oraz stworzenie nowych form wypoczynkowo-rozrywkowych.

Zamierzenia na rok bieżący obejmują otwarcie 5 dziecińców wiejskich, urządzenie dalszych 2 placów gier i zabaw, organizację wycieczek dzieci, wprowadzenie małych form wczasów dla maluchów. W dalszym ciągu prowadzić się będzie ogniska przedszkolne oraz świetlice. (kos)



Sila na silę...

go Dnia Dziecka); 15.40 — Zbigniew Turski — „Tytania i osioł” — wg libretta A. Osieckiej — widowisko baletowe; 19.20 — Dobranoc i dzień nikt; 20.05 — „Nietolerancja” — progr. dokument.; 20.35 — „Nienazwany zdrójca” — fab. film franc.; 22.10 — „Studentkie niedziele”; 22.10 — „Dzieńki”; 22.40 — Dziennik; 23 — Politechnika TV (powt.).

PIĄTEK: 10-11.35 — „Nieznany zdrójca” — film fab. prod. franc.; 15.45 — Politechnika TV — Fizyka i rok — „Kinetyczno-cząsteczkowa budowa ciała”; 16.25 — Politechnika TV — Fizyka i rok — „Wyniki kinetyczno-cząsteczkowej teorii gazu doskonałego”; 16.55 — Wiadomości; 17 — Dla dzieci — „Zręczne ręce”; 17.15 — „Kino Filmów Amatorskich”; 17.45 „Klub Dobrych Gospodarzy”; 18.15 — „Kronika Tygodnia”; 18.30 — Wszelchnica TV — „Przed milionami lat” z cyklu — Wschodzący w którym żyjemy”; 19 — „Śpiewa Bronisława Baranowska”; 19.15 — Dobranoc i dzieńki; 20.05 — „Kontakty”; 20.35 — „Duch z Canterville” — polski film tv z cyklu — „Opowieści niezwykle”; 21 — „Pejzaże”; 21.25 — „Fantazja rosyjska” — film prod. radz.; 21.45 — „Dobry wieczór jak minął dzień”; 22.15 — Dziennik; 22.35 — Politechnika TV — (powt.).

TV zastrzega prawo zmian.

Pokrótkie ze Środy

REMONT STACJI KOLEJOWEJ

Srednia stacja kolejowa znajduje się w kapitalnym remoncie. Prace rozpoczęte na wiosnę 1967 r. zostaną ukończone dopiero w przyszłym roku. Podróżni odczuwający brak poczekalni, oczekują na szybkie zakończenie prac.

ŁAZNIA MIEJSKA W BUDOWIE

Z inicjatywy Prezydium MRN powstaje w Środzie Łaźnia miejska. Obiekt jest budowlą piętrową. Piwnice pomieszcza centralne ogrzewanie i magazyn opałów; na parterze będą 4 natryski i 6 wanień dla kobiet oraz 5 natrysków dla mężczyzn. Piętro zajmie hall i poczekalnie. Łaźnia oddana zostanie do użytku w sierpniu 1968 roku.

NA PLACU BALBINKI I PTYSIA

Plac zabaw i gier Balbinki i Pysia zorganizowany z okazji 700-lecia Środy tętni gwarem. Pomimo chłodnych dni bawia się na nim najmłodszy obywatel miasta pod opieką starszych. Plac zapewni dzieciom bezpieczeństwo, daje zdrowie oraz radość. Zmęczone dzieci orzeźwią napojami i lodami pobliskie kioski „Bambino”. (sz)